

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 205.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 7 września 1933 r.

Rok XXVII.

Rasowość, rasa i rasowy.

W Norymberdze Hitler obwieścił nową religię Germanów.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Berlin, w wrześniu.

O czterech dni z Norymbergi spada na Niemcy lawina słów i cyfr. Sto tysięcy szturmowców, osiemset tysięcy widzów, osiemdziesiąt tysięcy hitlerowskiej młodzieży, piętnaście tysięcy rakiet, czterdzieści tysięcy funtów ogni bengalskich, miliony funtów zadrukowanego mowami papieru, setki tysięcy kilowatów energii elektrycznej na transmisje radiowe — rekord, rekord i jeszcze raz rekord partyjnej organizacji, partyjnej wymowy, partyjnego bogactwa i nade wszystko partyjnej dumy z odniesionego w stu procentach zwycięstwa.

O kongresie partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze da się wiele powiedzieć. Można podziwiać potęgę nazich i można ganić ich rozrzutność przy urządzaniu sztucznych ogni. Można się zdumiewać ilością uczestników i wyrażać wątpliwość w powszechność entuzjazmu, biorąc asumpt z przyjazdu „tylko“ 120 tysięcy cywilnych widzów, a nie pół miliona, jak to chciała prasa narodowo-socjalistyczna. Można twierdzić, że zjazd stanowi punkt zwrotny w rozwoju rewolucji i można udowodnić, że wodzowie właściwie nic nowego nie powiedzieli. Nawet skądinąd słuszne określenie „Vossische Zeitung“ nie wyczerpuje zagadnienia. Pismo to zdobyło się na takie ujęcie przedmiotu:

„W punkcie ciężkości obrad nie stały konkretne zagadnienia najbliższej rzeczywistości, tylko właściwym tematem była w najszerszym tego słowa zakresie filozofia państwowa, na której ruch narodowo-socjalistyczny opiera całą swą pracę i całą swą przyszłość“.

Filozofia państwowa? — Czy przeciwieństwo Sa-Mann wie wogóle co to jest filozofia? — Ciocia „Voss“ zgodnie ze swą tradycją „Weltblattu“ może próbować mydląc oczu, ale w tym wypadku bezskutecznie. W Norymberdze stracono długich godzin na mozolne wywody, ale nikt nie ukryje tego faktu, że tam nie filozofowano, tylko podawano masom do wierzenia nową wiarę!!!

Bogiem tej wiary jest rasa!!! Rozumie się rasa nordycka. Nie wszyscy Niemcy do niej należą. Hitler przyznał łaskawie, że są oni zbiorowiskiem różnych ras. Lecz tylko północ była tym twórczym zaczynem:

„Wiemy po nas, że w starożytności i w nowych czasach aryjsko-północnych człowiek umiał zawsze znaleźć konieczną syntezę między postawionym zadaniem, celem i danym materiałem.“ (Hitler 1 września).

Co wart jest człowiek nordycki, za którego się każdy Niemiec uważa, można się dorożumieć z takiego zdania:

„Różnica, jaka istnieje między najniższymi jeszcze tak zwanymi ludźmi, a naszymi najwyższymi rasami, jest większa, aniżeli między tym najniższym człowiekiem i najwyższymi małpami“!!! ...i można się, można również łatwo domyślić, że na błoniach pod Norymbergą dzielni szturmowcy uważają za najniższe rasy ludzkie wszystkich nie-Niemców!!!

Myliłby się ten, kto z antropologią (nauką o rozwoju człowieka) w ręku sądziłby, że ci nordycy to jasnowłosi, długogłowi blondyni. Hitler zapatruje się na tę sprawę inaczej:

„Pytanie, które powstało po zalama-

niu się w roku 1918 polegało po pierwsze na tem, czy w naszym narodzie znajduje się dostatecznie wielkie ziarno tej rasowej części, która swego czasu powiodła i przeprowadziła ukształtowanie naszego ludu i dlatego jedynie jest zdolna to społeczeństwo dalej prowadzić, a po drugie, czy uda się tę

część odnaleźć i obdarzyć kierownictwem“.

Łatwo się domyśleć, że ta część została znaleziona.

„Była jedna tylko możliwość: nie można było sądzić o uzdolnieniu według rasy, tylko o rasie według uzdolnienia“.

(Mowa z 3 września.)

Serja żywiołowych katastrof w Ameryce.

Nowy Jork, 6. 9. (PAT) Nad stanem Texas przeszedł gwałtowny cyklon, wyrządzając znaczne szkody. W mieście Houston uległo zniszczeniu szereg domów. Komunikacja telefoniczna została przerwana.

Nassau, 6. 9. (PAT) Według ostatnich danych cyklon, który nawiedził niedawno archipelag Bahamas, wyrządził olbrzymie spustoszenia.

Liczba zabitych wynosi 8 osób, poza tym wiele osób jest rannych. Szczególnie ucierpiała stolica Nassau na wyspie

New Providence. Siła orkanu była tak wielka, że zniszczyła liczne budowle oraz tegoroczne zbiory. Gubernator prowincji udał się na miejsce katastrofy, organizując doraźną pomoc.

300 osób zginęło.

Santa Clara, 6. 9. (PAT) Według danych, dostarczonych przez władze wojskowe, w miejscowościach, położonych nad zatoką Cristo podczas cyklonu utraciło życie 300 osób.

Zaburzenia chłopskie w Kieleckiem.

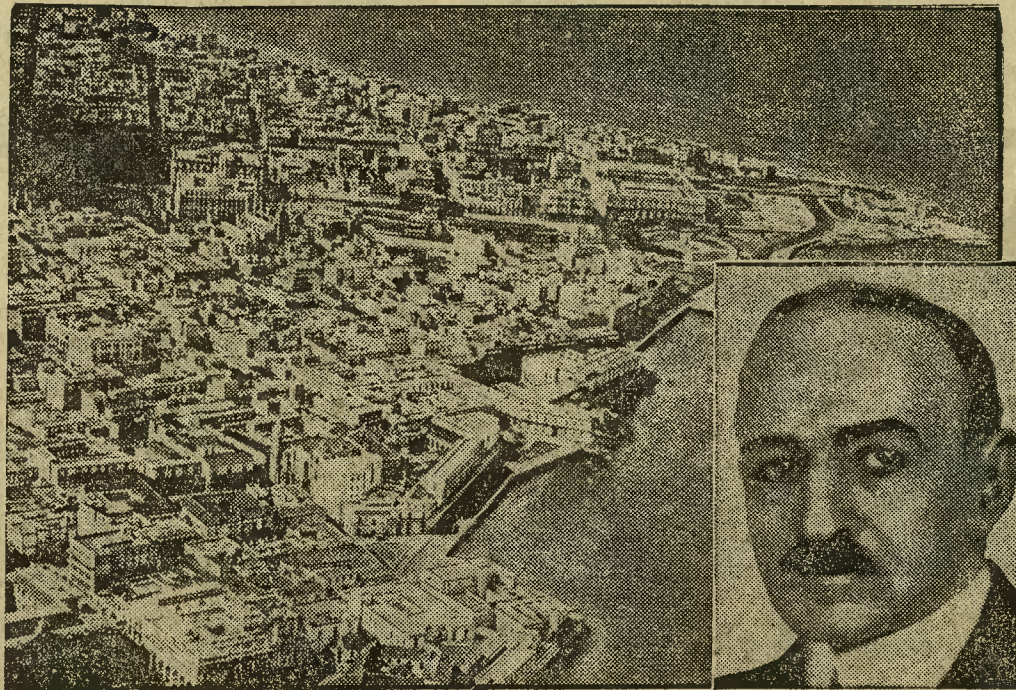
Tłumy rozproszyły się dopiero po strzałach ostrzegawczych policji. — Przebieg wypadków według raportu urzędowej agencji.

Warszawa, 6. 9. (PAT). Powiatowy zarząd Stronnictwa Ludowego na powiat stopnicki, województwo kieleckie usiłował zorganizować w Piaskach Wielkich pod pretekstem urządzenia

dożynek zgromadzenie polityczne pod gołym niebem. Ponieważ władze administracyjne nie wydały uprzednio zezwolenia na urządzenie tej imprezy, zgromadzenie — jako nielegalne zosta-

ło rozwiązane a uczestników jego wezwano do rozejścia się. Podburzona przez agitatorów oraz przez postać Araszkiewiczza część zebranych zaczęła wznosić okrzyki antyrządowe, oraz nawoływać do nierozchodzenia się, wobec czego znajdująca się na miejscu policja przystąpiła do oczyszczenia placu. W czasie akcji tej policja zaatakowana została kamieniami, wobec czego zmuszona była oddać w górę strzały ostrzegawcze, po których tłum rozproszył się. Z pośród uczestników zajścia nikt żadnych obrażeń nie odniósł, natomiast kilku policjantów, a wśród nich komendant powiatowej Policji Państwowej w Stopnicach, poturbowanych zostało dotkliwie kamieniami. Kilku bardzo czynnych awanturników i podżegaczy aresztowano, poczem spokój został w pełni przywrócony.

Przewrót na Kubie.



Na Kubie, która przed kilku tygodniami była widownią krwawych zamieszek, wybuchła znowu rewolucja prawdopodobnie o charakterze komunistycznym. U góry widok stolicy Hawany z lotu ptaka, po prawej stronie niedawno wybrany prezydent Carlos de Cespedes, który musiał złożyć swą godność.

8-miu dygnitarzy sowieckich zginęło w katastrofie samolotowej.

Moskwa, 6. 9. (PAT) Wczoraj rano w pobliżu stacji Lopastnia na południe od miasta Podolsk wydarzyła się katastrofa samolotowa, w której zginęło 8 osób. Mianowicie zastępca komisarza ciężkiego przemysłu i szef urzędu przemysłu lotniczego Baranow wraz z żoną, szef awiacji cywilnej Holcman, jego zastępca Pietrow, dyrektor fabryki samolotów Gorbunow, członek prezydium Gosplana Zazar, pilot Dorfman i mechanik Piotników.

Rasowość, rasa i rasowy.

(Ciąg dalszy).

walnie złączona z przekonaniem o różnicach i różnowartościowości ludzi i takichże różnic w ich uzdolnieniach.

Wszystko to razem nie posiada uzasadnienia. W szeregach partji są reprezentowane wszystkie główne rasy europejskie (jest ich cztery). Sam nie jest długogłowym blondynem, tylko wyraźnie przypomina tzw. typ śródziemnomorski. Nauka niemiecka będzie miała trudne zadanie uzasadnić, że typ nordycki charakteryzuje się nie budową czaszki, barwą włosów czy wzrostem, tylko... książeczką przynależności partyjnej do szeregów narodowo-socjalistycznych. Ale ogół będzie w to wierzył, ponieważ obwieścił to sam prorok, a jego słowa nie podlegają żadnej krytyce.

W Norymberdze zarysowały się fundamenty nowej religji i nowego rodu Lewitów, który stanie na straży tej wiary i sam będzie jej przedmiotem. Niezła to jest nagroda dla SA za odniesione zwycięstwo. Pytanie tylko, czy zalogodzi kłopoty, jakie niesie za sobą zima. Tych nie opróżni nawet błysk stu tysięcy fajerków!!!

St. Równicki.

Austria strzeże swych granic przed atakiem legionu austriackiego.

Berlin, 6. 9. (tel. wł.) Donoszą z Wiednia, że wiedeńska policja otrzymała 7 prywatnych samolotów, które wystartowały do Insubruku celem patrolowania granicy i obrony przed propagandowymi samolotami niemieckimi. Jednocześnie do Bregenzo wysłano dwie kompanie piechoty i auto pancerne. We wszystkich miejscowościach Voralbergu umieszczono małe garnizony. W ten sposób Austria ubezpiecza się przed atakiem legionu austriackiego (tak się nazywają oddziały austriackich hitlerowców zorganizowane w Niemczech).

St. Ro.

Tajemnicza śmierć posła Kandica.

Białogród, 6. 9. (PAT) Poseł do skupczyny Kandic w niewyjaśniony sposób wypadł z przedziału pociągu pośpiesznego na linii Białogród-Nisz, zabijając się na miejscu. Wypadek stwierdzono dopiero po 3 godzinach.

Hitler na manewrach Reichswehry.

Berlin, 6. 9. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 18,30 kanclerz Hitler wyładował samolotem w Ulm, gdzie weźmie udział w manewrach Reichswehry. W otoczeniu Hitlera znajdują się premier gen. Goering, gen. Blomberg, gen. Hammerstein, i szereg wyższych dowódców narodowo-socjalistycznych. Oprócz tego na manewry zaproszono również gości włoskich z gen. Rossim na czele. Dziś o godz. 6-tej kanclerz w otoczeniu gości przyjmie defiladę Reichswehry.

St. Ro.

Hossenfelder biskupem.

Berlin, 6. 9. (tel. wł.) W dniu wczorajszym obradował synod kościoła ewangelickiego. Pastor Hossenfelder otrzymał godność biskupa brandenburskiego. Jednocześnie przyjęto paragrafy aryjskie dla pastorów i urzędników kościelnych.

St. Ro.

Jesienny sezon**w polityce międzynarodowej.****Austria przedmiotem narad i zainteresowania.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 9. Jesienny sezon polityczny przerwany kongresem narodowo-socjalistycznym w Norymberdze rozwija się w całej pełni. Na porządku dziennym znajduje się kwestja naddunajska. Według „Petit Parisien“ 18 bm. rozpoczyna się w Paryżu narady francusko-angielskie nad sprawą Austrii i rozbrojenia. Jednocześnie donoszą z Pragi, że minister spraw zagranicznych Beneszy wybiera się do Rzymu w celu uzgodnienia planu Tardieu z planem Mussoliniego.

Ma on również zamiar wpłynąć na złagodzenie przeciwności włosko-jugosłowiańskich i zahamować wybijale

Na Kubie znowu rewolucja.**Dziennikarz premierem — sierżant wodzem armji. Bezkrwawy przewrót. — Amerykańskie okręty wojenne.**

Londyn, 6. 9. Jak donoszą z Kuby wczoraj wybuchła tam znowu nowa rewolucja. Gabinet poddał się do dymisji. Prezydent Cespedes złożył swój urząd. Władza dostała się w ręce junty złożonej z pięciu osób. Na czele nowego rządu stanął komunistyczny dziennikarz Carbo, prowizorycznym głównodowodzącym armji został sierżant Batista a do rządu jako minister

resortowy wstąpił prof. uniwersytetu San Martin. Nowy rząd wydał proklamację o poszanowaniu własności prywatnej i rozpisaniu nowych wyborów. Przewrót odbył się zupełnie bezkrwawo jakkolwiek ulice obstawiono karabinami maszynowymi.

Rząd amerykański w obawie o całość swych obywateli i ich majątku wysłał 4 okręty wojenne. E. S.

Miljon „khaki” koszul popiera dyktaturę Roosevelta.**Walka z Fordem i Mellonem. — Rząd nie żartuje. — Aresztowanie potentatów przemysłowych. — Kolejki wyłączone z programu. — Zwrot w polityce socjalnej.**

Nowy Jork, 6. 9. Organizacja „koszul khaki”, pseudofaszystów amerykańskich zdołała już skupić około milion ludzi pod wodzą Artura Smith. Jak już donosiliśmy, chcą oni urządzać marsz na Waszyngton i ogłosić Roosevelta dyktatorem.

Nowy Jork, 6. 9. Gubernator stanu Pensylwanja zagroził Fordowi bojkotem, jeżeli nie uzna nowych warunków pracy i płacy. Przypomniał Fordowi odezwę, w której wezwano ludność do kupowania tylko w tych firmach, które przyjęły nowe kodeksy.

Również prezes trustu aluminowego, były sekretarz stanu Mellon dotychczas nie zgodził się na przyjęcie nowych kodeksów.

Tymczasem, rząd zdecydowany jest nagnać rekinów przemysłowych do posłuszeństwa. Najlepszym tego dowo-

dem jest fakt, że onegdaj aresztowano właściciela olbrzymiej farbiarni w Atlantic City, który wprawdzie podpisał nową umowę, ale się do niej nie zasto-sował.

Nowy Jork, 6. 9. Western Union Telegraph Co, Hamburg Ameryka linja okrętowa i przedsiębiorstwo Woolworth przyjęły kodeksy.

Prezydent Roosevelt uważa, że lepiej będzie, jeżeli kolejki nie zostaną objęte programem gospodarczym.

Nowy Jork, 6. 9. Z dniem 3 bm. weszła w życie ustawa zabraniająca zatrudnienie w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych dzieci poniżej lat 16. Według ostatniej statystyki około 200 000 dzieci było zatrudnionych w przemyśle.

Ustawa ta oznacza radykalny zwrot w polityce socjalnej Ameryki.

Holandja wypowiedziała rozejm celny.

Londyn, 6. 9. (PAT) Mac Donald jako przewodniczący londyńskiej konferencji ekonomicznej otrzymał od holenderskiego ministra spraw zagranicznych pismo, wyrażające w imieniu rządu holenderskiego ubolewanie, iż konferencja nie doprowadziła ani do stabilizacji walutowej, ani do zmniejszenia wszechświatowych ograniczeń handlowych.

Wobec tego rząd holenderski uważa się za zwolnionego z zobowiązań co do rozejmu celnego i postanowił wypowiedzieć ten rozejm z terminem jednonie-sięcznym, po którym to czasie zastrze-ga sobie całkowitą swobodę działania w zakresie cel.

Holandja jest więc pierwszym państwem, które wypowiedziało oficjalnie rozejm celny, ustanowiony przez londyńską konferencję ekonomiczną.

Redukcja katedr na uniwersytecie krakowskim.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) W myśl pisma ministra oświaty zwinieciu mają ulec następujące katedry na uniwersytecie

krakowskim: na wydziale prawnym II katedra ekonomji politycznej, na wydziale lekarskim — druga katedra medycyny sądowej oraz katedra chirurgji, na wydziale filozoficznym — katedra filozofji ścisłej, katedra geografji fizycznej i kartografji, katedra socjologii i etnologji, historii kultury i katedra sztuki. Zarządzenia te mają charakter oszczędnościowy.

Natomiast minister projektuje utworzenie na wydziale teologicznym katedry filozofji chrześcijańskiej.

W najbliższym czasie odbędą się posiedzenia rad wydziałowych zainteresowanych wydziałów, celem wyrażenia opinji w tej sprawie.

Zarządzenie o zwinieciu powyższych katedr minister wydał na podstawie nowej ustawy o szkołach akademickich.

Odezwe nawołującą do dobrowolnego oddawania ziemi na cele osadnicze ogłosił związek właścicieli ziemskich w Niemczech, wskazując przytem na obowiązek popierania kolonizacji na wschodzie.

Gwałtowny wylew rzeki Indus spowodował szkody wynoszące 20 kilka milionów funtów szterlingów. Setki ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Pokojowa nagroda Nobla dla Hitlera (III)

Paryż, 6. 9. (PAT) Prasa francuska cytując głosy „New York Timesa”, który w paradoksalnej formie proponuje przyznanie Hitlerowi pokojowej nagrody Nobla. Kanclerz Rzeszy przez swoją awanturniczą politykę doprowadził do jednolitego frontu przeciw-niemieckiego całej Europy, uniemożliwiając przez to wybuch wojny i przez to samo umacniając pokój.

Katastrofa autobusowa.**Wywracający się autobus grzebie pod sobą 11 sokołów.**

Lódź, 6. 9. (PAT) W dniu wczorajszym pod Sieradzem wydarzyła się katastrofa autobusowa, w której zostało rannych 11 osób. Mianowicie z Łodzi wracała wycieczka towarzystwa gimnastycznego „Sokół”. W Sieradzu nagle wskutek pęknięcia resorów autobus wyrzucił się, przegniatając uczestników wycieczki. Policja wdrożyła do-ciekanie przeciwko szoferowi autobusu, który ponosi winę za wypadek.

Wspaniały dar polski dla miasta Wiednia.

Od dwóch dni w jednym z salonów Sztuki w Warszawie wielkie zainteresowanie przechodniów budzi wspaniały portret króla Jana Sobieskiego — dar Komitetu Obchodu 250-lecia Odsieczy wiedeńskiej dla miasta Wiednia. Obraz ten o wymiarach 2,70 m x 2,70 m. przedstawia postać wielkiego króla na koniu na tle krajobrazu wiedeńskiego. Autorem obrazu jest znany artysta-malarz Michał Boruciński. Obraz ten będzie wystawiony na widok publiczny tylko do dziś dnia, gdyż w czwartek wyjeżdża do Wiednia specjalna delegacja, która cenny ten dar narodu polskiego wręczy zarządowi naddunajskiej stolicy.

Do Wiednia.

W uroczystościach wiedeńskich spodziewany jest udział 2 400 gości z Polski.

Do Wiednia wyjadą 4 pociągi specjalne z Polski. Pierwszy pociąg będzie na lokomotywie miał hasło: „Husarja”, drugi — „Hetman Lubomirski”, trzeci — „Królowa Marysięńka”, czwarty — „Kara Mustafa”.

Aresztowanie studenta politechniki gdańskiej.

(PAT) W nocy z 1 na 2 września br. student politechniki gdańskiej obywatel polski Marceł Leśniczak zaczepiony został na głównym dworcu przez 3 pijanych Niemców w chwili, gdy żądał w

kiosku po polsku papierosów. Leśniczaka aresztowano i osadzono w areszcie pod pretekstem rzekomej prowokacji zajścia. Jak wynika z oświadczenia naoczego świadka, Polaka, prowokatorem był nie Leśniczak, lecz napastnicy, którzy obrzucili Leśniczaka stekiem wy-zwisk za używanie polskiej mowy.

Polscy obywatele zmuszeni będą unikać Gdańsk.

(PAT) We wtorek przechodził przez Langgasse oddział hitlerowskich bojówkarzy szturmowych ze sztandarem. Jeden z bojówkarzy wezwał rozmawiających na chodniku dyrektora oddziału górnośląskiego towarzystwa kopalń wę-glowych Franciszka Szulkowskiego i przedstawiciela I. K. C. w Gdańsku Bienkowskiego do podniesienia rąk celem salutowania sztandaru hitlerowskiego. Gdy wezwani żądaniu temu odmówili, zapnacząc, że są obcokrajowcami, bojówkarz zawałał kilkunastu swoich towarzyszy, którzy rzucili się na Szulkowskiego, przyczem napadnięty został uderzony w twarz i skopany, odnosząc rany krzyża i głowy.

Sprawa została zgłoszona w senacie, który wyraził swoje ubolewanie, zapewniając, że zarówno partyjnie, jak i politycznie zostanie wdrożone śledztwo celem najsurowszego ukarania winnych, przyczem senat oświadczył, że na przyszłość przedsięwzięte będą kroki celem uniemożliwienia wszelkich prowokacji i ukarania napastników, nie zaś osób nie podnoszących rąk celem salutowania flag hitlerowskich.

Pod banderą optymizmu. Echa morskie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Gdynia, koniec sierpnia 1933.

Każde uzdrowisko ma swoje „wskazania lecznicze”. Morze jako takie ma ich też cały szereg. Myśli się tu zwykle o dolegliwościach naszej „ziemskiej powłoki”, o którą, zdaje się, naogół **niewiele** się troskamy (a ona, szelma, właśnie wtedy najgorzej funkcjonuje, gdy jest przedmiotem ciągłych i troską przejętych zabiegów). Może lepiej byłoby więcej zająć się tem, co u nas jest **istotne**, wieczne... tem, co jest — **nami samymi**. Zdaje się, że tu najgroźniejszą, grasującą u nas chorobą jest zębny, a specjalnie polski **nastrój pesymizmu**. Na dolegliwość tą mamy **pierwszorządne uzdrowisko**, o wynikach leczniczych wprost fenomenalnych. Oczywiście jest nim **Gdynia**. Celem zwiększenia wyników terapeutycznych należy koniecznie zwiedzić również **Gdańsk** a nawet i **Sopoty** (20 minut wystarczy). Odetchnąć najpierw stęchłym, ciężkim „powietrzem historycznym” Gdańska: podumać nad brudnymi nieco wodami Motławy, dać się przytłoczyć widokiem wieży marjackiej, wchłonąć w siebie ten nastrój, z którego się zrodził ciężki styl mebli gdańskich, popatrzeć nieco na te stare pudła, odbywające swe tradycyjne kursy po porcie... A potem „powąchać” z przywoitej odległości tych wyziewów moralnych, które się kłębią dookoła sopockiej szulerni... i wreszcie przypatrzeć się tej nowej, buńczucznej i jaskrawej, ale jakże beznadziejnie płytkiej treści duchowej, która szumi poprzez te stare koryta uliczne łopotem hitlerowskich sztandarów i chorągiewek, chociażby... na wózku inwalidy przypiętych.

A teraz — nuże żywo do kąpielii gdynskiej. Nietylko do tej rozkosznej fali morskiej (czystej wbrew wszelkim oszczerstwom), co koi nerwy swym niestrudzonym szumem, nie znającym półpochyłu ni zmęczenia... i hartuje ciało nową mocą a fizjonomję charakteryzuje na „wilka morskiego” (wzgl. syrenę morską). Tu chodzi o coś więcej. O **wiele** więcej: o **wiarę w Polskę**, o poczucie zdrowej dumy **mocarstwowej** pracującego w świat z mocą nieprzepartą wielkiego Narodu, który umiał zerwać z fatalnymi tradycjami lądowej wyłaźnie przeszłości. Narodu, którego ogarnia narastająca z rozpędem niezmiernym „ideologia morską”. Trzeba nie już zobaczyć — to słowo za słabe — ale **przeżyć** widok tych wspaniałych bulwarów, już prawie gęsto zabudowanych gmachami nie niżej czterech pięter, tych kwiatników,

godnych Bydgoszczy, tych wspaniałych urządzeń technicznych, tego ruchu wielkomiejskiego, tych blasków sznurami się ciągnących balonowych lamp elektrycznych, dających jasność dnia, ale nadewszystko przeżyć ten ogrom samego portu, co wiadomo, tak niedawno jeszcze był wyśmiewanym rzekomo „strachem na lachy”, a raczej na „gdańszczanów”... potem stawał się powoli coraz poważniejszą groźbą, aż dziś wreszcie rzeczywistością, — **największego już na Bałtyku portu**, portu światowego w pełnym słowa znaczeniu o 50 przeszło stających liniach, łączących Polskę z całym prawie światem.

Pielgrzymka do tej naszej Mekki narodowej winna być uważana za **obowiązek** każdego Polaka. — Trzeba przynajmniej, że pociągi popularne urealniły ogromnie jej odbyte, choćby raz na rok. Kto bowiem raz przybył, ten się musi zakochać w Gdyni... (to znaczy w piękności jej położenia... a nie, broń Boże, w jakiejś kształtnej nimfie morskiej). Gdy w dzień pogodny (a jest ich tu więcej, niż w naszych niemniej kochanych górach), Bałtyk lśni lazurem, godnym zatonki Neapolitańskiej, a z Oksywji rozciąga się widok na wspaniałą zatokę gdynską, na „prawdziwą” „Górę Kamiennej” (wprawdzie raczej piaszczystą, lecz przy wysokości stu kilkadziesiątu

metrów dającą nam zupełnie górskie widoki i rzeczywistą „spinaczkę”) — i nade wszystko na to miasto z ziemi cudem jednomyślniej woli Narodu wyczarowane... ten widok polskiej bandery, łopoczącej ze statków oceanicznych — to wszystko rozpieiera piersi jakimś prężnym, rzewnym, a mocarnym zarazem uczuciem. Jesteśmy przecież wielkim narodem... i zgola nie nędzarzami, skoro potrafiliśmy stworzyć **takie dzieło**.

Te przeżycia — to kuracja najprostszą, do **masowego** użytku przeznaczoną — rozkoszną jak wytwarzanie się w złocistym piachu nadbrzeża, radosną, jak pogoda dnia lazurowego...
Są jednak i wypadki cięższe, takiego **uporczywego pesymizmu**. Taki to naturalnie zacząć od tego, by wyszukiwać **stare rudery**, interesować się **zatrudnieniem cudzoziemców** (szczególnie Rosjan), gdy nasi marnują bez pracy swe siły, będzie zbierać „kwiatki” etatyzmu i bezmyślności biurokratycznej i zacząć stwierdzać „załamanie tempa”, zacząć biadać nad zdzierstwem zacnych Kaszubów i czynszami w tandetnych kamienicach (100 zł za pokój), a w końcu (to już źle) dotrzeć do tych starannie w kanale przemysłowym (dokąd nie dociera żadna „zwiedzająca” motorówka) **pochowanych** przez Żeglugę Polską „wypoczywających” statków polskich



Cela nr. 7 w więzieniu w Landsberg w Bawarii, w której Adolf Hitler spędził sześć miesięcy w roku 1924, zasadzony za „zdradę stanu”. Cella ta w najbliższych dniach zamieniona zostanie na „świątynię hołdowniczą dla zbawcy Niemiec”, który tam właśnie pisał „biblię niemiecką”, za jaką w dzisiejszych Niemczech uchodzi książka Adolfa Hitlera: „Mein Kampf”.

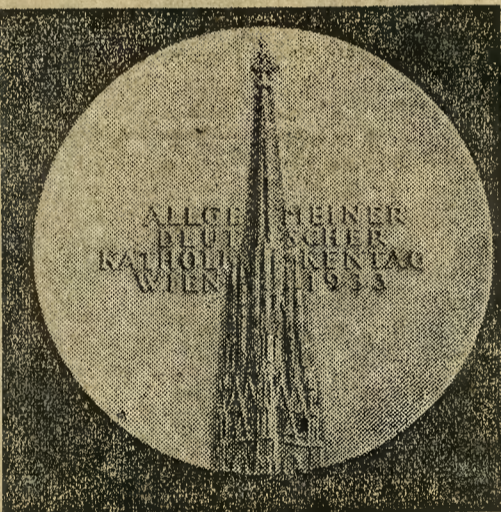
wraz z załogami... przy równoczesnym wynajmowaniu okrętów (i marynarzy) obcych. A potem taki jeszcze obejrzy się naszą wspaniałą godną Wielkiej Brytanji **Szkolę Morską**, i postawi takie pytanie: **kiedy my tych wszystkich oficerów zdołamy zatrudnić?** Toć już teraz — idą oni na statki jako zwykli marynarze, byle tylko nie siedzieć beczynnie na ładzie...
Takie stawianie sprawy, to już faza grubo niebezpieczniejsza najzgubniejszego z nałogów. Lecz i dla Ciebie, niepoprawny pesymisto, znajdziemy lekarstwo... specyfik — subtelniejszy znacznie, ale mocny i pewny w działaniu.

Pojedźmy do **Orlowa**. Tym razem nie poto, by zobaczyć letnisko, które w zupełnie gdynskim tempie z niczego urosło, przepiękne, wśród zielonych — powiedzmy — gór, z rwąciami potokami, z rozkoszną, bardzo „pełnomorską” fałgą. Nie poto. Odszukamy tu budynek, duży, ale daleki od ogromu — dwupiętrowy, nieotylny jeszcze — z długim szeregiem dużych okien. Są to — **„Zakłady Wychowawcze Dr. Zegarskiego”** — szkoła przygotowawcza i gimnazjum z internatami. Mój Boże — wiel-



Zoładek, książki i przemianą materii utrzymują w porządku **ZIOLA PRZECZYSZCZAJĄCE KARPINSKIEGO.** 9172

Plakieta na pamiątkę „Dnia Katolickiego” w Wiedniu.



Wykonaną ona została według projektu rzeźbiarza Edwina Grienaiera. Uroczystość ta schodzi się z obchodem odsieczy Wiednia.

Marek Romański.

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Snarski wie o tem, ale wie również, że musi pytać w ten sposób, by dowiedzieć się czegoś, by wyrobić sobie pogląd na sprawę, zwaną „sprawą Hanki Orsini”.

Zapytana milczy długo. Opuściła głowę.

— Miałam narzeczonego! — odpowiada wreszcie, z wysiłkiem Hanka Orsini.

— Miała pani? — dziwi się Snarski, udając, że nie wie o niczem. — Czy zerwała z nim pani?

— Nie! On zerwał ze mną, po oskarżeniu mnie o zamordowanie ambasadora Eryka van Berga...

— Ach, tak! Czy pani sobie zdaje sprawę, że będzie pani sądzona za morderstwo?

— Wiem o tem!

— A wie pani również, jakie to pościga za sobą następstwa?

— Wiem! Mogą mnie skazać na śmierć.

— Tak! I tak napewno się stanie! Trzeba się bronić, proszę pani!

— Nie mam możliwości bronięcia się.

— Trzeba zebrać wszystko, wszystko, co w tej grze może być atutem! Nie

wiem, jak wygląda sprawa z rękawiczką, którą znalezione w gabinecie zamordowanego, ale uważam, że łuska z naboju była pani podrzuciona!

— Nie wiem, skąd wzięła się w kieszeni mego płaszczka.

— A ja wiem!

— Pan wie!

— Tak! Czy pani wie, co to jest „alibi”?

— Naturalnie!

— A zatem, czy pani mi może powiedzieć, jakie pani ma „alibi”? Trzeba poprosto udowodnić, że w czasie, kiedy popełniono zbrodnię na ambasadora van Berga, pani była gdzieindziej, a nie w gmachu ambasady...

— Byłam istotnie gdzieindziej!

— Trzeba to udowodnić! Trzeba wyjaśnić jak najprędzej, gdzie pani wtedy była!

— Mówiłam o tem sędziemu śledczemu!

— Wiem! Historia z zegarkiem! To było nawet dość zręcznie skomponowane!

— Nie dość zręcznie, skoro sędzia Barylski nie uwierzył temu!

Snarski przemierza wielkimi krokami rozmównicę.

— Pani narzeczonego nazywa się Rola-Blocki?

— Tak!

— Czy pani go kochała...

— Panie!

— Już dziękuję! Niech pani pamięta, że jestem byłym komisarzem „Scotland Yardu”, a tam przyzwyczajono mnie do

zadawania najbardziej niedyskretnych pytań.

— Ale ja mogę na to pytanie nie odpowiedzieć.

— Rzecz prosta! Postawię jednak pani inaczej tamto pytanie.

— Czy panią dużo kosztowała wiadomość, że pan hrabia Rola-Blocki z panią zerwał. Krótko: dużo, czy nie?

— Dużo! Miałam chyba prawo przypuszczać, że mój narzeczonego wytrwa przy mnie w tak ciężkich momentach...

— Pani go jeszcze kocha... Czy tak?... — Być może!

— Hm! — zachmurzył się Snarski. — Jak pani sądzi, czy pani narzeczonego byłby zdolny do popełnienia zbrodni?

— Do zbrodni?

— Tak! Czy byłby zdolny do popełnienia ciężkiego przestępstwa... Naprzykład: do zabicia człowieka!

— Skądże znowu!

— A do jakiegoś „lżejszego” przestępstwa...

— Nie wiem, co pan ma na myśli!

— Proszę pani, ja stawiam pytania zawsze dość drastyczne. To moja metoda. Wyląwiam zawsze z odpowiedzi, to, co jest dla mnie istotne! Czy pani wie, co to jest pieniądź?

— Tak! — odpowiada coraz to bardziej zadziwiona Hanka Orsini.

— A wie pani, co to jest weksel?

— Wiem!

— Hm! A czy wie pani, że prawo karze za położenie na wekslu fałszywego podpisu? Czy wie pani, że jest to czyn haniebny?

— Tak! Wiem o tem bardzo dobrze!

— Czy pani studjowała prawo wekslowe?

— Nie!

— A narzeczonego nie rozmawiał czasem z panią o wekslach?

— Nie! Nigdy!

— Weksle z jego podpisem były jednak w obiegu! Czy tak?

— Pan Rola-Blocki nie w tajemniczał mnie nigdy w swe sprawy finansowe.

Snarski spojrział na zegarek:

— Mamy już dziś nie wiele czasu.

Proszę pani, czy pan Rola-Blocki nie znał owego pana Ryłskiego, zamordowanego w taki tajemniczy sposób?

— Możliwe, że go znał!

— To dobrze! Ale napewno pani nie wie?

— Nie! Nie pamiętam, by mówił mi o tem kiedykolwiek!

— A czy pani nie znała tego pana?

— Ryłskiego?...

— Tak!

— Ależ nie! Nie!...

Snarski uśmiecha się. Zachowanie się Hanki Orsini napenia go zadowoleniem.

— Wszystko dobrze! Gdyby pani jeszcze chciała mi wytłumaczyć dlaczego oddając ten nieszczesny zegarek do...

— Piętnaście minut! — rzekł doktorca, stojący przy oknie.

— Jeszcze jedno pytanie! Czy pani zna perfumy, które noszą nazwę „maków kalifornijskich”?

— Znam!

— To są męskie perfumy?

— Tak!

Ciąg dalszy nastąpi.

ka rzecz — prywatne gimnazjum. Jest ich przecież tyle. Czy to ma być jakimś zupełnie szczególnym znamięm żywotności naszej — ot — czemś dla „znawców”? Powiem więcej: gimnazjum to — jest... **agitacją polityczną.** Najsilniejszą, jaka być może, choć jedynie dla ludzi myślących. Ono agituje — **faktem** swego istnienia i niezwykłego rozwoju, naprzekór wszelkim kryzysom, skreślonym zwrotem opiat szkolnych, a nawet i wyraźnym „niezyczliwością” różnych „czynników miarodajnych”. Warto się wmyśleć i wczuć w jeden taki obrazek, by zrozumieć nagie, w świetle błyskawicy, **czem jest inicjatywa prywatna**, jakie to daje wyniki, gdy ktoś może całą swą duszę włożyć w dzieło, wiedząc, że **nie ma nad sobą zwierzchnika**, który go może każdej chwili odwołać z jego stanowiska — lub jednym zmarszczeniem brwi czy też słówkiem od niechęcia rzuconym, choćby **moralnie podciąć** jego najlepsze, bo na gruntownej i detalicznej znajomości sprawy oparte zapędy. Zakłady te licząc 200 uczniów, mają wzorowy „rodzinny” internat, piękne sale i wszelkie urządzenia (i jedyną w Polsce klasę z widokiem na morze). Kultura fizyczna, sport, praca ręczna, ogródki działkowe, higiena — wszystko na europejskim poziomie. Metoda ściśle indywidualizująca, nastrój jakiś radosny, stosunek do dyrektora jakby do ojca, może i więcej, bo trudno spotkać taką jakąś **bezgraniczną ufność**, połączoną z należnym szacunkiem. Jasne błyski mają w oczach ci chłopcy. Tu można się ostatecznie przekonać do wyników **koedukacji**, która właśnie dzięki temu, że rezygnuje się z nahałnego policyjnego nadzoru — doprowadza do „zahartowania”, do stosunku koleżeńkiego, który potęguje współzawodnictwo a odsuwa na plan daleki wszelkie erotyczne zapędy i dziewczętom wszczepia dzielność a chłopcom uszlachetnia. Atmosfera swobody i czystości — przepojona **głębokim duchem religijnym** działa cuda. I to jest najważniejsze: dusze młode rozwijają się tu w **jasnych promieniach wiary**. I ta wiara tu nad polskim morzem świeci dniami i nocą (oświetlonymi reflektorami) krucyfiksem na Kamienniej Górze, a wkrótce wyrosnie tam jej symbol potężny, znamię **polskiego portu**, który będzie zarazem portem chrześcijańskiej Słowiańszczyzny — **Bazylika Morska**. Dawna wiara i nowa, z morskich wiatrów i fal wyrastająca przedsiębiorczość polska musi tu stworzyć nowe zupełnie „plemie, jakiego jeszcze nie widziano”.

Kuźnią tego plemienia — nad polskim morzem — jest „**Orle Gniazdo**” dr. Zegarskiego i warto zapoznać się z wypieszczonymi jak marzenie, a jednak realnymi planami rozbudowy tego zakładu, który z niczego wyrósł i dalej rośnie wbrew pesymizmowi powszechnemu, wbrew naporowi kryzysu — rośnie kosztem samozaparcia się właściciela i kierownika, który nieraz zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb **sobie** odmówić musi, by móc wszystko, grzesz każdy i każdą wolną chwilę włożyć w umiłowane dzieło.

Jest jedno takie jeszcze „Orle Gniazdo” — ta sama nazwa (choć oba zakłady nie wiedziały o sobie) — i ten sam orli duch — hen, nad brzegami huczącego poprzez przepadłe Pieniny Dunajca, „**Orle Gniazdo**” wielkiej harcerski, **Olgi Malkowskiej** w Sromowcach.

I tu i tam — koedukacja — duch angielski — i na religijnym podłożu ekspansywny, harcerski rozpęd narodowy. By zrozumieć plastyczniej jeszcze, czem jest inicjatywą prywatną — i jej przejaw, jakim są zakłady dr. Zegarskiego, warto sobie obejrzeć — **subwencjonowane gimnazjum w Gdyni**. Niech obraz będzie wypukły — a wtedy i nieuleczalny pesymista poczuje, że jakiś **przyływ wiary** wzbiera mu w piersiach.

Idziemy ku lepszemu, potężniejszemu — ku **morskiej Polsce**.

dr. N.

Książ odznaczony krzyżem Legji honorowej.

Ks. dr. Piotr David, zastępca profesora na Uniwersytecie Jagiellońskim, znany badacz polskiego średniowiecza i autor cennych prac z tego okresu, ostatnio członek wszechświatowego kongresu historyków, został odznaczony krzyżem Legji honorowej.

Drobne wiadomości.

— **Nowy most na Styrze.** Magiśtriat m. Łucka przystąpił do budowy mostu na Styrze, łączącego przedmieście Hnidawa z miastem.

— **Zmarł wicewojewoda łwowski** Jan Jerzy Dychdalewicz.

— **W kasie 18 pułku piechoty** w Skiernewicach wykryto nadużycia, dosięgające cyfry 100.000 zł.

— **Siostra wiceministra oświaty ks. Żongolowicza**, wychodząc z kina, ziałała nogę.

— **Z uniwersytetu frankfurckiego** usunięto 88 profesorów, docentów i lektorów zbyt wolnomysłnych.

— **W Małopolsce zachodniej** aresztowano około 60 działaczy stronnictwa ludowych.

— **W Gdańsku** usunięto lekarzy-żydów z Kas Chorych.

— **Nieustannie napływają nowe wiadomości** o masowych aresztowaniach wśród komunistów na całym terenie Rzeszy Niemieckiej.

Z ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Wzmożona działalność Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”.

W Radomsku odbyło się zebranie **obydwoh kół męskiego i żeńskiego Ch. Z. M. P. „Odrodzenie”**, na którym przybyli z Warszawy prezes organizacji red. Kaczorowski wygłosił odczyt na temat: „Młodzież wobec współczesnych zagadnień religijnych, gospodarczych i społecznych”.

W Łodzi zostało zorganizowane zebranie zarządu i mężów zaufania wszystkich kół Chrześcijańskiego Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”. Zebrani wysłuchali referatu prezesa komiteu wykonawczego red. Kaczorowskiego na temat wewnętrznych spraw organizacyjnych, poczem odbyła się dłuższa dyskusja. Następnego dnia obradował **Wojewódzki Komitet Wykonawczy „Odrodzenia” w Łodzi**.

W Łodzi, w lokalu Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbyło się posiedzenie **zarządów miejscowych kół politycznych**, na którym przemawiał przybyły z Warszawy sekretarz generalny stronnictwa na temat: „Rola ruchu chrześcijańsko-społecznego w czasach dzisiejszych”.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Film „Pożegnania grzechu”. Bardzo bogaty nadprogram.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

NIEBEZPIECZNIE POKASANA PRZEZ ZMIJĘ.

Żona wicedyrektora Banku Polskiego Gregorowa, bawiąca w licznym towarzystwie na wycieczce w lesie na Grabówku, natrafiła na jadowitą zmiję, która, owinałszy się w okamgnieniu dookoła nogi pani Gregorowej, ugryzła ją trzykrotnie, wstrzykując do krwi sporą ilość jadu. Jad począł działać z piorunującą szybkością. Chorą przewieziono do szpitala Sióstr Misjerek, gdzie zrobiono zastrzyki i w ten sposób uratowano jej życie.

Słowaccy dziennikarze w Gdyni.

Do Gdyni przybyło z Warszawy pod przewodnictwem radcy Hoeringa z M. S. Z. 9 dziennikarzy słowackich z Bratysławy, którzy mają w programie zwiedzenie najważniejszych ośrodków Polski. Z Bratysławy przybyli bezpośrednio do Warszawy, skąd jako najbliższy — jak sami twierdzą — najciekawszy etap ich zainteresowania była Gdynia.

Na dworcze oczekiwali ich prawie całe grono tutejszych dziennikarzy, które naszym najbliższych nam duchem i językiem pobratymców i kolegów powitało jak swoją rodzinę.

Ten nastrój serdeczny cechował cały pobyt miłych gości, którzy poczuli się w Gdyni od pierwszej chwili jak u siebie w domu. Przy wspaniałej pogodzie, po złożeniu wizyty u dyrektora Urzędu Morskiego i wręczeniu artystycznej plakiety i księgi pamiątkowej, goście zwieźdzeni na motorówce Urzędu Morskiego pod przewodnictwem naczelnika Garnuszewskiego szczegółowo port. Po godz. 13 złożyli wizytę Komisarzowi Rządu, któremu również wręczyli piękną plakietę i księgę pamiątkową, za co w krótkim, serdecznym przemówieniu p. Komisarz Rządu złożył miastu Bratysławie podziękowanie za braterski upominek. Po skromnym

Zbrodniczy murzyn.

Napał na miljonerkę, ograbił z pieniędzy, klejnotów i... złotego uzębienia.

Wstrząsający wypadek wydarzył się niedawno temu w lesie obok Chatellier we Francji. Niejaka pani Nicolas z miejscowości Saint Brioux, wdowa po znanym miljonerze francuskim wybrała się pewnego dnia na przejażdżkę samochodową do jednej z pobliskich wiosek, gdzie mieszkali jej krewni. Droga prowadziła przez las pełen wybojów i błota. Pani Nicolas wysiadła więc z auta i nakazawszy szoferowi, by zaczekał na nią, udała się pieszo w dalszą drogę, zamierzając przejść przez las. Popeniła tę nieostrożność, że wzięła za sobą torebkę, zawierającą znaczną gotówkę.

W pewnej chwili wyskoczył nagle z gąszczy leśnych jakiś opryszek, który rzucił się na przerażoną kobietę, obalił ją na ziemię, zdarł z jej szyi naszyjnik z pereł, z uszu kolczyki, a następnie wyrwał jej z rąk torebkę z pieniędzmi. Złoczyńca nie poprzestął na tem; kazał pani Nicolas, by wyjęła sztuczną szczękę, a gdy nieszczęśliwa nie chciała się zgodzić, lotr wyrwał jej sztuczne uzębienie, poczem zbiegł bez śladu. W kilka godzin potem znaleziono w lesie omdlającą ze strachu kobietę. Kiedy odzyskała przytomność, podała na policji, że w lesie napał na nią jakiś olbrzymi murzyn, który zrabował jej pieniądze, klejnoty i... zęby.

Ponieważ pani Nicolas liczy obecnie 60 lat, całe jej opowiadanie przyjęto z wielkim niedowierzaniem. Władze policyjne, sądząc, że mają do czynienia z kobietą umysłowo chorą, umieścili staruszkę w zakładzie dla obłąkanych. Stamtąd dopiero po trzech tygodniach wypuszczono ją na wolność.

Jak się okazuje, nieszczęśliwa kobieta popadła wskutek przestraszenia w silny rozstrój nerwowy.

„Prasa katolicka radą obrony kościoła”.

Na konferencji dziennikarzy katolickich w Chicago kard. Mundelein wygłosił niedawno przemówienie, w którym zaznaczył m. in.: „Miałem zjawić się coś na 30 zebraniach w tym mieście, by wygłosić słowa powitania. Jedyne zaproszenie, jakie przyjąłem, było to, pochodzące od katolickiego towarzystwa prasowego. Zrobiłem tak, ponieważ uważam prasę za szczególną gałąź Kościoła. Należy ona do naucającego ciała Kościoła, kościoła wojującego i jest naszą radą obrony. Prasa katolicka ma trudną sytuację. Kto chce dużo zarabiać, nie idzie do niej. To, że nie jest ona celem żadnych powódzenia dziennikarzy, wychodzi jej w ciężkich czasach na

korzyść; widzieliśmy to w ciągu ostatnich kilku lat. Zawsze utrzymywałem, że **dziennikarz katolicki musi być idealistą**, który winien mieć zadowolenie, że sieje, gdzie inni zbierają”.

Ważne i doniosłe słowa arcybiskupa chicagoskiego o postępnictwie i znaczeniu prasy katolickiej dla Kościoła winni zapamiętać sobie ci działacze społeczni, którym się zdaje, że droga wydawców i dziennikarzy katolickich usłana jest różami i prowadzi do złotego ciecica. **Słowa te winny być również wypisane na drzwiach każdej plebanji, ażeby przypominały one duchowieństwu obowiązki obrony tej „szczególnej gałęzi Kościoła”!**

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

NOWY NACZELNIK URZĘDU CELNEGO.

Stanowisko naczelnika głównego urzędu celnego, po spensjonowanym p. Antonowiczu, objął p. Fałatowicz, który od kilku miesięcy pełnił tą funkcję zastępczo.

P. Fałatowicz jest lwowskim dzieckiem i tamże kończył studia prawnicze.

„ZJAZD BŁĘKITNY” W GDYNI.

Miasto nasze przygotowuje się do niezwykłych uroczystości — pierwszego „Zjazdu Błękitnego” weteranów b. armii polskiej we Francji, Włoszech i na Syberji. W zjeździe tym weźmie udział kilka tysięcy dawnych oficerów i żołnierzy, którzy spędzą nad polskim morzem dwa dni — 17 i 18 września br.

Protokolat nad zjazdem objął marszałek Piłsudski.

W pierwszym dniu zjazdu, t. j. w niedzielę, 17 bm. odbędzie się msza polowa na

moło Wilsonowskim, następnie nad brzegiem morza wręczenie przez Komisarza Rządu prezydium Stowarzyszenia Weteranów wody morskiej w zapieczetowanej urnie, oraz wrzucenie do morza przez weteranów ziemi z pobojowisk francuskich.

Po tych uroczystościach odbędzie się akademię, pochod przez miasto i defilada przed władzami przy dźwiękach orkiestry Marynarki Wojennej, wreszcie akademija, obiad żołnierski, zwiedzanie miasta i portu.

W drugim dniu wyjazd na Hel statkami Żeglugi Polskiej.

Uczestnicy zjeżdżać się będą już w sobotę, 16 bm. z różnych stron Polski, a w obu dniach zjazdu przewidziane są **poćiągi nadzwyczajne** z całego kraju. Organizacją zjazdu zajmuje się niedawno powstałe **Towarzystwo Przyjaciół Gdyni**, mające na celu obsługę turystyczną i propagandę naszego miasta.

Ludność Z. S. S. R. pragnie pokoju.

Dyplomatyczna odpowiedź Herriota.

Moskwa, 6. 9. (PAT) Herriot w towarzystwie ambasadora francuskiego w Moskwie Alphanda przyjeżdżający został na przeszło godzinę audjencji u Kalini-na. Na konferencji prasowej Herriot oświadczył, że jest gorącym zwolennikiem francusko-sowieckiego zbliżenia kulturalnego oraz podkreślił „wolę pokoju, dominującą wśród najszerzych warstw ludności ZSSR.” Obecni na konferencji korespondenci zagraniczni powstrzymali się od pytań, ponieważ Herriot, jako osoba nieoficjalna odmówił odpowiedzi w kwestiach politycznych.

Na pytanie dziennikarza amerykańskiego o różnicę między stopą życiową w ZSSR, i na zachodzie, Herriot odpowiedział, że nie można matematycznie porównać stopy życiowej w odmiennych ustrójach gospodarczych.

Reportaż filmowy.

„Adria” — przybytkiem sztuki. „Kino dla publiczności, a nie publiczność dla kina”.

Pod takim hasłem otwiera nowy przybytek sztuki spółka, o której w mieście w ostatnich czasach było niezwykle głośno. Twierdzą, że kino „Adria” jest własnością spółki żydowskiej. Na szczęście rozwiali pogłoskę tą sami członkowie spółki, przedstawiając nam akt notarialny, na którym widnieją nazwiska tak poważnych obywateli jak p. Leon Jackowski, p. Kazimierz Dobiejewski i p. Smoczyński, jako kierownik placówki.

Przy okazji udało się nam przeprowadzić krótki wywiad z dyrektorem kina „Adria” p. Smoczyńskim. Z prawdziwą przyjemnością możemy na wstępie stwierdzić, że p. S. był długoletnim dyrektorem największego kina w Polsce, mianowicie kina „Słońce” w Poznaniu, i on to poprowadził to kino po drodze światowego rozwoju.

To czegośmy się dowiedzieli od dyr. S. może tylko napawać serca Bydgoszczan radością oczekiwania.

Otóż do rzeczy.
Kino „Adria” (na miejscu dawn. kina „Nowości”) przybiera zgoda nowe szaty zewnętrzne. Od wejścia po scenę wszystko zmienione, a wszystko z niezwykłym gustem, co oczywiście nie obyło się bez wydatnej inicjatywy dyr. S. Aparatura dźwiękowa zupełnie nowa da nam niesfalszowany obraz dźwięków. Oświetlenie wnętrza i wejść prawdziwie „amerykańskie”. Nowością będą numerowane miejsca, by w jak największym stopniu pójść na rękę publiczności. Bilety będzie można zamawiać już w południe przy kasie względnie telefonicznie (nr. telefonu 449) w myśl zasady

KINO DLA PUBLICZNOŚCI — A NIE PUBLICZNOŚĆ DLA KINA

zorganizowano dodatkowy seans na godzinę 5 po poł. tak, że ogółem będą się odbywały 3 seanse (5, 7, i 9).

W stałej trosce o widza usunięto również mankament, który w dawn. kinie Nowości był przyczyną skarg publiczności; chodzi tu mianowicie o złą wentylację. Obecnie

UMIESZCZONO W SUTERENACH T. ZW. EKSHAUSTORY

które będą wypychały na salę świeże powietrze, doprowadzone od strony rzeki, a sasły zużyte powietrze i wypychały nazewnątr.

Pewnego rodzaju nowością będzie również

„SKRZYNIKA NA ŻYCZENIA”

umieszczona na parterze przy bufecie, gdzie będzie można wrzucić listy z życzeniami czy zażaleniami. Umożliwi to kierownictwu zorientowanie się w życzeniach publiczności.

A teraz to, o jest istotą kina: program. Oddajemy w dokładnym brzmieniu słowa dyr. S.:

„Będzie naszym największym staraniem dawać tylko filmy najdobrejsze, dawać tylko to, co odpowie najwybredniejszemu gustowi widza. Dlatego na naszym ekra-

nie prócz tygodników Foxa i Paramount’a „rysunkowców”, znajdują się takie filmy jak:

„Gdy rozkwitną bzy” z Klepurą (pierwszy jego film amerykański),
„Córka pułku” z Anny Ondrą,
„Pieśń nad pieśniami” z Marleną Dietrich.

„S. O. S.” rewelacja sezonu, film który specjalna ekspedycja polarna „kręciła” dwa lata.
„Dzieje grzechu” z Lubieńską, Samborskim i kwiatem naszego „świata” filmowego.

„Legion ulicy”, „10% dla mnie”, jedna z najlepszych polskich komedii (dla rozbieżności „zdań” co do tego filmu, do sprawy tej powrócimy).

„Prok. Alija Horn” ze Smolarską.
„Moja słabostka” z Liljanką Hervey.

Na twarzy naszego interlokutora zjawiał się uśmiech. „Zapewne jesto nietylko moja słabostka ale i każdego innego równieź”, — to były jego słowa, ale i my przyznajemy się do tej „słabostki”. Któżby zresztą śmiał twierdzić, że Liljanka nie jest jego słabostką?



Scena z filmu produkcji polskiej p. t. „Pod Twoją obroną”. Piękny ten dźwiękowiec ze względu na wartości religijne, narodowe i artystyczne uzyskał protektorat Akcji Katolickiej. Na rycinie widzimy Zofję Lindorfównę (zakonnica) i obok Marię Bogdę. Wspaniałe to dzieło ukaże się wkrótce w Bydgoszczy.

Na tem jednak nie kończy się rejestr świetnego repertuaru. Następują więc: „Monsieur Baby” z Jeanettą Mac-Donald i Maurice Chevalier.

„Sherlock Holmes” z Clive Brook.
Oto program na najbliższe tygodnie. Na otwarcie pójdzie:

„POŻEGNANIE Z BRONIA”

z Garry Cooper'em i Adolfem Menjou.

Dublerzy słynnych gwiazd.

Tajemnica „dubbingu”.

Słyszy się i czyta to słowo bardzo często. Publiczność wie już nawet, co ono znaczy, chociaż mało ją obchodzi, czy jakiś film posiada dubbing francuski, angielski, czy inny. Dla szerszej publiczności każdy będzie mało zrozumiał. Słyszy się nieraz zdania, że obraz posiadał

ZA WIELE NAPISÓW LUB DIALOGÓW.

Gdyby te dialogi toczyły się w języku zrozumiałym dla większej części publiczności, nie byłoby ani długie, ani nudne, a napisy, sięgające nieraz do połowy obrazu, byłoby niepotrzebne.

W szczęśliwym położeniu znajduje się publiczność francuska. Prawie wszystkie filmy amerykańskie, sprowadzane do Fran-

cy muszą posiadać dubbing wykonany w Paryżu, bardzo znikomą ilość filmów zagranicznych wolno wyświetlać w oryginalnej wersji, co zaś do obrazów niemieckich, te przeważnie bywają realizowane od razu

W DWÓCH WERSJACH: NIEMIECKIEJ I FRANCUSKIEJ.

A więc pełnym nieudomowien „dowiedzenia w połowie września” zakończyliśmy nasz wywiad.

Dubbing nie jest rzeczą łatwą; aby uzgodnić ruchy warg na ekranie, trzeba podłożyć tekst zupełnie identyczny z oryginałem. Ponieważ każda mowa posiada większą lub mniejszą ilość synonimów, należy wśród nich wyszukać takie słowo, w którym ilość sylab zgadza się z ilością ich w oryginalnym tekście. W przeciwnym razie dzieją się takie rzeczy, że np. gdy głos już zamilkł, aktor na ekranie porusza wargami i wciąż mówi.

Jeszcze trudniejszą sprawą jest **WYBRANIE ZDOLNEGO AKTORA CZY AKTORKI,**

której intonacja głosu, zarówno jak rodzaj talentu i temperament, odpowiadają właściwościom naśladowanego typu. Dubbing daje niektórym aktorkom ogromne pole do popisów, ale skazuje na to, że głos ich dla widza pozostanie na zawsze głosem kogoś innego. Laury zbiera postać poruszająca się na ekranie, gdy tymczasem inna osoba za nią w tej chwili „przeżywa”, śmieje się lub płacze.

Francuska **DUBLERKA GRETY GARBO**

jest Claude Marcy, która nietylko głosem, ale nawet zewnętrznie ogromnie przypomina sławną Szwedkę. Co dziwniejsze, że artystka ta dubluje również role dzieci. Między innymi naśladowała głos Jackie Coopera w „Czempie” i małego Dickie Moora w „Blond Venus”. Henrieta Marion, uczycielka swego głosu **Marlenie Dietrich** we wszystkich jej kreacjach twierdzi, że nie sprawia jej najmniejszej trudności wycięcie się w typ postaci, tak bowiem bardzo odpowiada jej ten rodzaj ról i indywidualność Marleny. Nie byłaby jednak zdolna

ODTWORZYĆ WIERNIE CHARAKTERU I TEMPERAMENTU żadnej innej aktorki filmowej. Natomiast popularna artystka komedjowa Madeleine Larsay dubluje doskonale kilka różnych typów kobiecych: **Irenę Dunn**, **Claudette Colbert** i **Karin Morlay**. Piękny, niski głos **Joan Crawford** w filmach francuskich jest właściwie głosem **Izabelli Klukowskiej**. Role męskie, jak się okazuje, są znacznie łatwiejsze do wykonania. Stałym dublerem amerykańskich gwiazd męskich jest **Rene Fleur**. Ma on na sumieniu tyle „imitacji”, że trudno wszystkie wymienić. Lionel Barrymore, Johns Boles, Herbert Marshall, Frederic Marsh, Nils Asther i Gary Grand, — wszyscy przemawiają jego głosem.

Rozumie się, że taka praca naśladownicza jest trudna i odpowiedzialna. Wymaga dużej inteligencji, wrażliwości talentu, może nawet większego, niż go posiada osoba „naśladowana”.

„Osądźcie sami” — powieści p. t. „Zuzanna Leroux”. Jest to jeden z ostatnich filmów tej artystki, który ukaże się w piątek na ekranie kina „Kristal”.

Film jako reformator obyczajów

Wszędzie są serca i sumienia, które potrafią krzywdę odczuć i naprawić.

Na marginesie filmu „Osądźcie sami”.

Poznań, w lipcu.
Kino zawdzięcza swe powstanie i swój rozwój eksperymentom naukowym. Przed stu laty dokonano po raz pierwszy fizykalnego eksperymentu wyświetlania ruchomych obrazków. Od tej chwili — w miarę swego rozwoju — kino wyzyskało z nauk wszelkie możliwe ulepszenia, aby dojść do formy precyzyjnego instrumentu, którego sugestywność i siła wywoływania wrażeń nie ma granic.

Dziś film jest sztuką najbardziej popularną i najbardziej uniwersalną: potrafi nietylko bawić, ale i pouczać; wywiera olbrzymi wpływ na masę jako nauczyciel i jako wychowawca; stanowi nieoceniony środek propagandowo-dydaktyczny.

Jeżeli chodzi o naukę — film odgrywa wielką rolę zarówno w laboratorium naukowym, jak i w szkole. Niema żadnej grupy nauczania, która by nie mogła być dziedziną kina niemeo czy dźwiękowego, a wkrótce kolorowego i plastycznego. O ilez łatwiej przyswajamy sobie doświadczenia fizyki, chemii, botaniki, zoologii czy mineralogii — jeżeli film przez swe obrazy sugestywne służy jako środek nauczania!

Najważniejszą jednak rolę odgrywa kino jako reformator obyczajów. Spełnia ono to zadanie wyłącznie w oparciu o naukę, a zwłaszcza o **socjologię, prawo, psychologię i biologię.**

Zanalizujmy dla przykładu ciekawy film p. t. „Osądźcie sami”, wyświetlany obecnie w Poznaniu.

Akcja bohatera się w instytucie botanicznym. Bohaterka filmu jest młoda labo-

ranka, dziewczyna porządna i pracowita. Ma narzeczonego, doktora, który od dłuższego czasu bawi w Egipcie w celach naukowych i odwieka powrót do kraju. Właśnie co zawiadomił narzeczoną, że na czas nieokreślony musi przedłużyć swój pobyt w Afryce. Dziewczyna, znużona długim oczekiwaniem i przechodząca okres psychicznych burz i niepokojów, wpada w niebezpieczny stan apatii. W tym stanie zjawia się na zabawie, urządzonej przez grono pracowników instytutu. Alkohol rozprasza jej smutek, a zawrotny taniec z przystoynym administratorem laboratorium oszalała ją do reszty... Przystojny administrator okazuje się cynicznym brutalem; podstępnie i przy użyciu siły fizycznej zniewał dziewczynę. To dopiero pierwszy akt dramatu.

Po upływie dwóch i pół miesiąca dziewczyna dowiaduje się, że nietylko zostanie matką, ale że została zarażona i choroba ta przejdzie — jako dziedziczna — na dziecko. Rozpacz nieszczęśliwej jest bezgraniczna. Przybita do głębi wstrząsająca wiadomością, udaje się do szpitala dla wenerycznych chorych i jest świadkiem inspekcji naukowej. Znajduje tu również swoją koleżankę, zarażoną przez tego samego mężczyznę.

Tymczasem narzeczoną przysłał telegram, że wraca, że już jest niedaleko. Dziewczyna rozpaczliwie szuka wyjścia z okropnej sytuacji: zwraca się do człowieka, który złamał jej życie i błaga go o uczciwe przedstawienie sprawy jej ukochanemu. Uwodziciel odmawia i usiłuje dowieść jej w cyniczny sposób, że nie był pierwszym męż-

czynną w jej życiu... Doprowadzona do ostateczności, dziewczyna zabija zbrojnicę.

Rozpoczyna się **sensacyjny proces**. Obronę zajął przyrodnik, który podchodzi do tej sprawy z punktu **psychologicznego**. Ludzki, sprawiedliwy obrońca przekonuje doktora — narzeczonego nieszczęśliwej, że nie powinien opuszczać skrzywdzonej, zniekanej dziewczyny, że powinien jej dodać otuchy do życia. Przecież ona niewinna, przecież ona padła ofiarą brutalnej przemocy! — Wzruszony słowami alturysty, doktor odwiedza chorą w szpitalu, pociesza ją, przywraca jej chęć do życia.

Sala sądowa. Przemawiają świadkowie. Zna zabitego stwierdza, że musiała przed kilku laty rozejść się z mężem-brutalem, zdolnym do popełnienia największego lądactwa.

Przemawia prokurator i wreszcie obro-

na: „Panowie! — zwraca się do sądu i sędziów przysięgłych — oto siedzi przed Wami dziewczyna, która zabiła. Uprzymiśnijcie sobie, co ona przeżyła, zanim chwyciła za rewolwer. Zważcie, że największą dla niej karą jest stan, w jakim się znalazła. Apelujcie do Waszych serc, do Waszych sumień „Osądźcie sami, sędziowie przysięgli!”

Ileż podobnych tragedii rozgrywa się codziennie, w małych miasteczkach prowincjonalnych i w wielkich metropoljach świata. Nie wszędzie sądy wyrokują jednakowo, nie wszędzie prawo brzmi identycznie. Ale film jeden i ten sam w treści, innym tylko brzmiący językiem lub z napisami w innych językach — dociera wszędzie, wszystkich — bez względu na stan — pochodzenie — narodowość — wzrusza, poucza i łączy w jednym poczuciu sprawiedliwości, w jednym rytmie bijących serc, pełnych miłości — liłości — wyrozumienia i przebaczenia.

I to jest najpiękniejsza rola filmu.
Jerzy Barwicz.



Greta Garbo jako „Kurtzyzana” i Clark Gable w filmie osnutym według powieści p. t. „Zuzanna Leroux”. Jest to jeden z ostatnich filmów tej artystki, który ukaże się w piątek na ekranie kina „Kristal”.

W zwierciadle prasy.

Czy i kiedy będzie zmiana konstytucji?

Po ogłoszeniu przez prezesa klubu parlamentarnego BB pik. Siawka nowego projektu zmiany konstytucji, krążą w kołach politycznych najrozmaitsze pogłoski na temat terminu wniesienia i treści nowej konstytucji.

Posłowie i senatorowie BB omawiali już projekt opracowany przez p. Cara, który podobno ma być zgłoszony po rozpoczęciu sesji sejmowej.

„Ten projekt zmiany konstytucji — pisze „Kurier Lwowski” — został już całkowicie opracowany i rozdany w 25 egzemplarzach członkom grupy konstytucyjnej, która zobowiązała się do zachowania jego szczegółów w jak najściślejszej tajemnicy.

Projekt przygotowała komisja złożona z pp.: Siawka, Prystora, Świtalskiego, Becka i Cara, która dla opracowania poszczególnych zagadnień a w szczególności sprawy „elity” powołała drugą komisję w składzie: Siawek, Car, Makowski, Potocki, Mękarski oraz szef kanc. cywilnej p. prezydenta, Skwarczyński.

Jeżeli chodzi o czas przedłożenia projektu sejmowi, to wersje na ten temat są sprzeczne. Jedne głoszą, że projekt będzie aktualny dopiero na wiosnę 1934 r., drugie, że będzie on przedłożony na najbliższej sesji sejmowej, która według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie zwołana na 31 października br.

Pogłoska, jakoby projekt ogłoszony nie miał już wogóle ujrzeć światła dziennego, zdaje się być pozbawiona wszelkiej podstawy. Istnieje atoli prawdopodobieństwo dokonania pewnych zmian w projekcie.

O wartość jednostki.

Prof. Makowski, kodyfikator projektów konstytucji, umieścił na łamach prorrhadowej „Gazety Polskiej” artykuł na temat: **wartości i ochrony wolności jednostki**. Autor pisze m. in. tak:

„Zadaniem dobrej organizacji społecznej jest, aby dała **możliwość każdemu człowiekowi rozwoju jego wartości społecznych**, aby umiała te wartości twórcze człowieka, dla dobra powszechnego zużytkować.

W okresie wybudzenia kapitalizmu uprawnieniem do decydowania o sprawach publicznych był **cenzus majątkowy**.

Kiedyindziej starożytność rodu była miarą wartości człowieka i podstawą jego uprawnień publicznych.

To znów stopień zajęty na drabinie biurokratycznej kariery urzędnika.

Miarą wartości być mogła także **liczba głosów osiągniętych przy wyborach**. Ten problem zahacza już pośrednio o zagadnienie twórczości, ale go nie rozwiązuje, bowiem liczba czy to pokoleń przodków, czy to milionów kapitału, czy to naszywek na naramiennikach, czy wreszcie zdobytych demagogiczną agiatacją głosów, sama przez się za **probierek twórczej wartości człowieka wy-starczyć nie może**.

Trzeba jeszcze **czegoś więcej i to czegoś szukamy**, aby zapewnić społeczności, że wartość ludzka będzie najlepiej w służbie społecznej użyta.

Zupełnie słuszną jest uwaga prof. M., że starożytność rodu, majątek, ordery, czy liczba głosów otrzymanych przy wyborach nie mogą być probierzem twórczej wartości człowieka. A więc co?

Tego „czegoś” szuka właśnie obóz pomajowy i nijak znaleźć nie może. Tymczasem sprawa jest prosta i jasna. **Wartość człowieka polega na prawości charakteru, jego zasadach moralnych i poziemiu umysłowości**. Ordynacja wyborcza do sejmu i senatu winna być w tym duchu zreformowana. Za taką reformą są i stronnictwa opozycyjne.

Urzednicy a elita.

Sprawa tzw. elity narodu nie schodzi w dalszym ciągu z lamów prasy. Zajął się nią również organ urzędniczy „Jedność”, dotykając m. in. **obsady stanowisk urzędniczych ludźmi nieodpowiednimi pod względem etycznym i umysłowym**.

„Jeśli prawdziwa elita — pisze — ma odegrać w życiu państwowym pierwszoplanową rolę, to niech ten proces organicznie także **dziedzicznie kadr urzędniczych**. Do tej pracy stajemy chętnie i ofiarnie.

Przyłożymy rękę do tego, by **wypełnić chwasty, które się bujnie rozrosły, by wytepić typ karjerowicza-agitatora**. Zyska na tem powaga urzędu i czystość życia publicznego.

Naszą troską o najbliższe jutro jest, **by prawdziwe elita intelektualna i etyczna odegrała w życiu państwowym taką rolę, jaka się jej należy, by praca i prawdziwa zasługa wybiła się na plan pierwszy dla „dobrej sprawy”**.

Słowa słuszne i na czasie!

O zniesienie sądów doraźnych.

Główny organ PPS „Robotnik” warszawski umieścił artykuł wstępny, domagający się **zniesienia sądów doraźnych**. Czytamy w nim m. in. co następuje:

„Dwuletnia praktyka sądów doraźnych w Polsce dowiodła, że **sądy te, traktowane jako postrach, chybiają celu**. Już sam fakt, że procesów doraźnych w Polsce jest tak dużo, że sądy doraźne mają tyle do roboty, świadczą, że nie są one **środkiem zapobiegawczym przeciw przestępstwu i zbrodniom, którym mają przeciwdziałać**.

I inaczej być nie może. **Zapobiec zbrodni można tylko przez usunięcie**

przyczyn, które ją wywołują, ale nie przez atakowanie jej skutków. Sądy doraźne można jeszcze usprawiedliwić w czasie burzliwym, w okresie wyjątkowym, jako **przejściowy organ wymiaru sprawiedliwości**. Ale wszak obóz „sanacyjny” chwali się, że zaprowadził w Polsce „ład i porządek”, że spokój panuje w kraju. Skąd więc te sądy doraźne? Czemu stabilizują się te sądy? Co one przynoszą, prócz **nie-szczęścia dla jednych, a wstydu i kompromitacji dla innych?**

Już najwyższy czas skończyć z sądami doraźnymi.

Powyzszym wywodom trudno odmówić słuszności. Przedewszystkiem **na-leży ludziom dać pracę, gdyż przestępstwa i zbrodnie rodzą się głównie na podłożu bezrobocia i nędzy**.

Oferia endecji pod adresem BB?

Senator Kozicki, który imieniem Stronnictwa Narodowego zabiera głos niemal wyłącznie w sprawach polityki zagranicznej, umieścił na łamach „Gazety Warszawskiej” dwa artykuły, które wzbudziły wielką sensację w kołach politycznych. Oto kilka ustępów z jego artykułów:

„Ważną była walka o linię zasadniczą polskiej polityki zagranicznej. W tej dziedzinie **wszakże idziemy szybko ku wyrównaniu różnic**. Zmiana orien-

tacji w obozie dziś rządzącym, przejście jego wyraźnie do polityki zbliżenia z Rosją i zajęcie frontu antyniemieckiego, musi w dalszym rozwoju wypadków doprowadzić ten obóz do poniesienia całej ideologii federalistycznej. Zagadnienie ustroju wewnętrznego, stosunek do „demokracji” i parlamentarizmu, nie może się utrzymać w roli głównego przedmiotu walki. Dla tej prostej przyczyny, że „demokracja” i parlamentarizm typu wieku XIX są na schyłku swego istnienia, że zlikwiduje je samo życie w całej Europie zachodniej, a więc i w Polsce, jako należącej do tej Europy. Tembardziej **nie bę-dą grały decydującej roli inne zagadnienia, mające mniejszą wagę od dwóch powyższych wymienionych**. Pozostaje natomiast sprawa żydowska...

Wywody senatora endeckiego Kozickiego dają wiele do myślenia. Pochwylił je już „Nasz Przegląd”, który wyraźnie podnosi, że kończą się one **dość wyrazną ofertą pod adresem sanacji**.

Wtajemniczeni wiedzą, że w Stronnictwie Narodowym **ścierają się dwa prądy**. Może niebawem dowiemy się, który prąd zwycięży? Czytając między wierszami p. Kozickiego, można dojść do wniosku, że grupa dążąca do **zgodny narodowej, występuje coraz śmielej i wyrazniej**.

F.

Prawo silniejszego do władzy

Wykład Hitlera o „elicie” niemieckiej.

Na niedzielnym kongresie partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze kanclerz Hitler wygłosił w obecności przedstawicieli dyplomacji i zaproszonych gości dłuższe przemówienie do zebranych przywódców i urzędników partyjnych, w którym przedstawił poglądy swoje na źródło władzy politycznej w państwie.

Hitler głosi na wstępie **prawo silniejszego do władzy, jako następstwo różnic masowych na ziemi**. Za prymitywną formę ustroju społecznego uważa komunizm, który jest jego zdaniem — w okresie pierwotnym naturalnym i moralnie zrozumiałym, w miarę rozwoju **jednak następuje podporządkowywanie się niższych elementów rasowych wyż-**

szym i kierownictwo przechodzi do **ras silniejszych bardziej do rządzenia przy-sposobionych**.

Hitler potępia ustrój demokratyczno-mieszczkański jako pozbawiony cnot heroiczych i właściwości bohaterskich. Również komunizujące elementy, nastrojone opozycyjnie wobec mieszczkaństwa demokratycznego, pozbawione są, zdaniem Hitlera, **zdolności organizowania władzy i dlatego zapoczątkowały tylko okres wsteczny we wszystkich dziedzinach kultury**.

Hitler przypomniał dalej, że dopiero on w r. 1919 opracował właściwy program, przeciwstawiający się kategorię światu pacyfistyczno-demokratycznemu. Przez następne 14 lat trwało skupianie się „urodzonych przywódców” dokoła ruchu narodowo-socjalistycznego. Przywódcy ci hartowali się w walce, gdyż — jak oświadcza Hitler — cytując słowa Nietzschego **„uderzenia, które nie obalają silnego człowieka, jeszcze bardziej go tylko wzmacniają”**. W ten sposób z pośród 45 milionów dorosłych Niemców zorganizowało się 3 miliony bojowników, będących przedstawicielami kierownictwa politycznego narodu. Za kierownictwem tem stoi jednak przeważająca większość wszystkich Niemców. Organizacja ta przyjęła na siebie odpowiedzialność za trwałość kierownictwa politycznego w Niemczech i dlatego **narodowi socjaliści nie powinni cofać się przed wykluczeniem ze swego zbiorowiska tych wszystkich, którzy istotą swą są ruchowi obcy**.

Zabójstwo na ulicy Wilna.

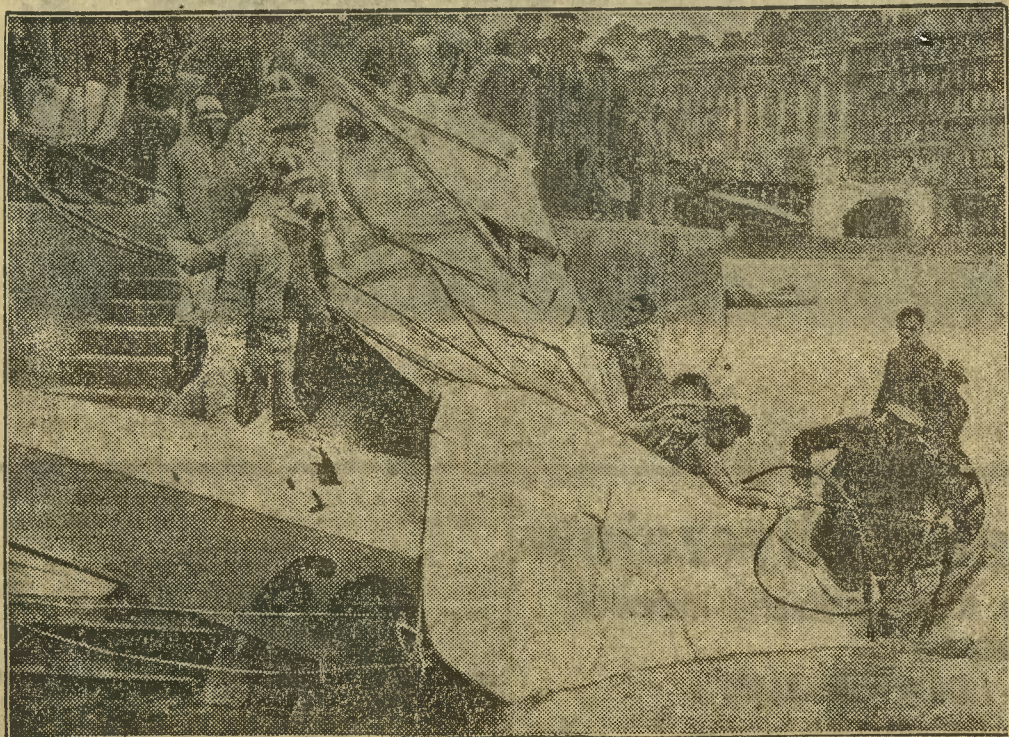
Młodocianą złodzieje zakłuli nożem 15-letniego chłopca.

Wilno, 6. 9. (Tel. wł.). Wczoraj między 7—8 rano na ulicy Nowogrodzkiej doszło do sprzeczki między przechodzącymi ulicą chłopcami. W czasie sprzeczki jeden z nich niejaki Klimaszewski, liczący lat 15, uderzony został scyzorykiem w ramię. Wobec przebiecia aorty Klimaszewski zmarł przed przybyciem lekarza. Policja zatrzymała uczestników zajścia, 14-letniego Michałowicza, 11-letniego Szabada i 12-letniego Lubicza w areszcie. Dochodzenia wykazały, że Klimaszewski chciał przeskoczyć kradzieży, zamierzonej przez jednego z chłopców. 11-letni Szabad rzucił się wtedy na Klimaszewskiego i zadał mu śmiertelny cios nożem.

Samobójstwo oficera 63 p. p. w Toruniu.

W nocy z soboty na niedzielę odebrał sobie życie wystrzałem z brzoźnicy ppor. Ostrowski Eugeniusz z 63 p. p. podczas ćwiczeń na manewrach. Zwłoki przewieziono do Torunia. Pogrzeb odbył się w środę.

Aeroplan ląduje w śródmieściu.



Tej niedzieli 3 policjanci oblatywali na aeroplanie śródmieście Wiednia (Wiedeń) ma policję pieszą, konna, wodną i powietrzną) gdy wskutek defektu motoru zmuszeni byli do natychmiastowego lądowania. Zeby ulica była najszersza, to ze względu na druty i przewody elektryczne lądowanie takie musiały być połączone z katastrofą. Na szczęście śródmieście przecina szeroki kanał Dunajowy, do którego pilot szczęśliwie się dostał i osiadł na wodzie. Samolot poszedł zaraz na dno, ale wszyscy 3 policjanci z wczesną się uratowali.

Krwawa zbrodnia w nocnym lokalu

Straszne skutki sprzeczki pijanych.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) W nocnym lokalu warszawskim p. f. „Narczy” popełniono wczoraj krwawą zbrodnię. Ofiarą pijackiej awantury padł 33-letni Sobanski. Został on uderzony t. zw. „bykiem” tak strasznie w twarz, iż padł nieprzytomny na ziemię i w kilka chwil ducha wyzionął.

W sprawie tej aresztowano kilka osób, nikt się jednak nie chce przyznać do zbrodni. Krwawa rozprawa odbyła się już na ulicy u progu dancingu i bez świadków. Jak się okazało, Sobanski wdał się w lokalny w sprzeczku z **pe-wnymi czterema osobnikami, a ponie-**

wał był mocno podpiły, uderzył jednego z nich w twarz.

Po wyjściu z lokalu osobnicy ci strasznie się na nim zemścili.

Sobanski osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Ksiadz zasłabł przy oltarzu.

Podczas nabożeństwa w czarnkowskiej kolegiacie zasłabł nagle ks. kanonik Mikołaj Swinarski. Celebryjny mszę św. ceniony kapłan upadł w pewnej chwili przy oltarzu. Chorym zaopiekowali się doraźnie parafianie, będący w kolegiacie na nabożeństwie.

Kino **Kryształ**
Pocz. o godz. 5, 7 i 9
Zniżki ważne!

Ostatnie 2 dni środa i czwartek
Korona polskiej twórczości filmów dźwięk,
który uznano jako jeden z najlepszych pt.

Jego Ekszelencja Subjekt

W rol. gl. ulubienicy publiczności
E. B O D O
M. CWIKLIŃSKA
INA BENITA - K. TOM

Nadprogram: (16465)
Najnowszy Tygodnik Foxa.

Dziewczynka - wyrafinowaną oszustką.

Pod opieką dobrej „córki”.

(ak). Jedyny w swoim rodzaju wypadek miał miejsce onegdaj na ul. Królowej Jadwigi. Nieprawdopodobne to zdarzenie miało przebieg następujący:

Kilku emerytowanych kolejarzy po odebraniu renty już w godzinach przedpołudniowych za głęboko zagładnili do kieliszka. Wrócili z restauracji mocno podpić. Jeden z nich w drodze powrotnej na ulicy Królowej Jadwigi zachwiał się i upadł na bruk. Przechodnie zajęli się tym osobnikami. Trudno jednak było kolejarzowi utrzymać się na nogach. Alkohol bowiem przewyczerzył wole i zamiar osobnika utrzymania równowagi. Codzienne to nieszczególnie zdarzenie, gdyby nie zjawienie się pewnej dziewczynki, która okazała się rafinowaną oszustką.

Przypatrując się tej scenie na ulicy i widząc strasznie podchmielonego człowieka, dziewczynka ta z niezwykłą przytomnością, umysłu i bezczelnością odegrała rolę „biednej córki”. Zapłakała i zaliła się wobec przechodniów, iż „ojciec dostał pieniądze i wszystkie napewno stracił”. W obawie, że „ojciec” mógłby ewentualnie zgubić resztę pieniędzy i kosztowności, zabrała się śmiało do przeszukiwania kieszeni kolejarzowi. Wyjęła zeń portfel i portmonetkę, poczem poprosiła przechodnia o przywołanie taksówki, która odwieźlaaby „ojca” do domu. Zajeżdżała taksówką. Pijanego osobnika wsadzono do auta a rzekoma córka podała adres mieszkania „ulica Szubińska 44”. Sama — jak twierdziła — nie może odwieźć ojca, gdyż ma jeszcze w mieście do załatwienia pilne sprawunki. Auto od-

jechało, przechodnie rozeszli się i dziewczynka poszła z pieniędzmi i zegarkiem.

Jak wielkie jednak było zdziwienie szofera, który został nabrany przez dziewczynkę, gdyż osobnik ten pod wskazanym adresem wcale nie mieszkał. Gorzej nabrany został kolejarz, okradziony w sprytny sposób z pieniędzy i zegarka.

Po dziewczynce niema śladu. Młoda ta, rafinowana oszustka musiała zapewne działać z namowy ojca lub matki, gdyż trudno przypuszczać, ażeby w dziecku samym tkwiły takie złe instynkty.

Czy należy zredukować mężatki?

III.

Piszą nam:

Zabieram głos w sprawie redukcji mężatek. Otóż w jednym z numerów wspomina jedna z pań, iż gdy się ma męża z posadą, to do takiego męża bardzo często przyłącza się też i inna kobieta. Tak jest, ale to właśnie dlatego się dzieje, że żona takiego męża jest na posadzie. Żona należy do domowego ogniska. Ona, zajmując się wzorowo gospodarstwem, więcej zaoszczędzi w domu niż zarobi; nauczy się przytem oszczędności, a tak, jak mają dwie pensje, to oboje szastają pieniędzmi. Kto ma mniej, prędzej dochodzi do grosza niż ten, co ma dużo. Zbytek pieniędzy prowadzi ludzi, nie umiejących nimi pożytecznie dla społeczeństwa szafować, na bezdroża i do demoralizacji. Nie każdy jest urodzonym kupcem, ażeby umiał pieniądze wyzyskać. Teraz kwestja, czy mąż się utrzyma na posadzie. Żona jest od tego, ażeby kierować jego moralną stroną; nie pozwolić się rozpić lub innym nałogom holdować, to się też i utrzyma na posadzie. Jak będzie w równadze utrzymany jego umysł, to sobie zawsze da radę. Ale tego wszystkiego większość naszych kobiet nie potrafi. Naturalnie, jeżeli się zawiera małżeństwa nie z miłości, a dla „interesu”, tam żona nie może mieć

Sześciomiesięczny wieczorny kurs handlowy rozpoczął się 4. bm. Kurs obejmuje całokształt przedmiotów handlowych ze specjalnym uwzględnieniem księgowości — ponadto stenografia i pisanie na maszynach. Zgłoszenia na kilka wolnych jeszcze miejsc przyjmuje kancelarja Miejskiej Szkoły Handlowej, Jagiellońska 11, tel. 16-61.

Ulgi kolejowe na regaty kobiece.

Jak przy wszystkich imprezach wioślarskich tak i przy kobiecych regatach międzyklubowych w niedzielę, dnia 10 bm. uczestnicy korzystają będą mogli z 50% ulgi przejazdowej. Odnosne zaświadczenia wydawać będzie kancelarja na terenie regatowym w Brdyjuście.

W niedzielę rano ujrzymy masę samolotów nad Bydgoszczą.

W dniach 2—10 września rb. Liga Obrony Powietrznej Państwa urządza

krajowe zawody lotnicze. Trasa lotu prowadzi również przez Bydgoszcz i dalej nad polskie morze. Przelot przez Bydgoszcz nastąpi w niedzielę dnia 10 września rb. w godz. od 5,30 do 10,30 rano, przymem każdy przelatujący samolot, obniżając się poniżej 50 mtr. rzuci meldunek o przelocie.

W konkursie wezmą udział samoloty konstrukcji krajowej.

Komitet Miejski L. O. P. P. w Bydgoszczy zwraca się z prośbą do obywatelstwa o liczne przybycie na lotnisko bydgoskie, aby uczestniczyć podczas przelotu samolotów. Wejście na lotnisko od strony lotniska cywilnego.

—

Srebrne gody małżeńskie. W dzisiejszą środę obchodzą swe srebrne gody małżeńskie małżonkowie Antoni i Zofja z Lewandowskich Świątkowscy, zamieszkałi przy ul. Konopnej 3. Pan Świątkowski przez długie lata przebywał na emigracji w Westfalji, gdzie jako dobry Polak-patriota i katolik pracował i społecznie, należąc do szeregu towarzyszy polskich. Na każdym kroku zaakcentował swą polskość, wychowując z swą dzielną małżonką czterech synów i dwie córki na dobrych Polaków. Likwidując swą restaurację, przeniósł się w 1920 r. z chwilą odzyskania niepodległości państwowej do Polski i odtąd stale przebywa w Bydgoszczy. Znanemu i cenionemu obywatelowi jak i jego małżonce życzymy doczekania się w pełnym zdrowiu złotych godów małżeńskich.

Za ucieczką z więzienia.

(wk.) Przed tutejszym sądem okręgowym odpowiadał Wincenty Śliwiński, z Nowego Dworu, oskarżony o to, że dnia 22 listopada ub. r., korzystając z nieuwagi dozorczy, zbiegł z więzienia śledczego w Margoninie.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wymierzył mu za tę sztuczkę 4 miesiące aresztu.

„USMIECH FORTUNY” Bydgoszcz, Pomorska 1 Toruń, Żeglarska 31 róg Rynku Staromiejskiego (16482)

Dział społeczny.

Wyplata rent niemieckich która dotąd spoczywała, nastąpi niebawem.

Uprawieni winni się jak najrychlej zgłosić!

Z dniem 1 września br. wchodzi w życie — jak już donosiliśmy — polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznem. Wobec wielkiego zainteresowania, jakie sprawa ta wywołała szczególnie wśród reemigrantów, podajemy dziś dalsze szczegóły.

Umowa przewiduje, że obywatele polscy, również w razie pobytu poza granicami Niemiec, będą otrzymywali renty niemieckie, które dotąd nie były im wypłacane. Po wejściu w życie umowy podejmą więc niemieckie instytucje ubezpieczeniowe i to za czas od 1 października 1931 r. (w stosunku do optantów i pensjonalistów knappschaftowych od 1 lipca 1931 r.) wypłatę spoczywających dotąd rent, należnych obywatelom polskim, przebywającym w Polsce względem poza Polską. Tylko część rent niemieckich, a mianowicie pewne renty, należne zamieszkałym w Polsce w dniu 1 stycznia 1931 r. rencistom z tytułu ubezpieczenia inwalidzkiego i wypadkowego oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych, którzy uzyskali prawo do renty jeszcze przed 1 stycznia 1923 r., przejęte będą i wypłacane przez polskie instytucje ubezpieczeniowe.

Osoby, które dotąd zamiast należnych im rent niemieckich otrzymują z polskich instytucji ubezpieczeniowych zasiłki rentowe, a więc są już obecnie w nich zarejestrowane, nie mają obecnie potrzeby zgłaszania swych pretensyj do rent. Natomiast wszystkie osoby, które z zasiłków tych nie korzystają, a którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe nie wypłacają przyznanych im rent, winny w najbliższym terminie zgłosić swe pretensje wobec ubezpieczenia niemieckiego do właściwej dla danego działu ubezpieczeń społecznych polskiej instytucji ubezpieczeniowej, przedkładając przytem posiadane przez nie orzeczenie rentowe (Rentenscheid).

O ile chodzi o renty ubezpieczenia pracowników umysłowych (Angestelltenversicherung) właściwy jest Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie.

Renty ubezpieczenia inwalidzkiego (Invalidenversicherung) — Zakłady Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie, a w stosunku do osób zamieszkałych w wojewódz-

twach: poznańskim i pomorskim — Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu.

Renty pensyjnego ubezpieczenia górniczego (Knappschaftliche Pensionsversicherung) — Spółka Bracka w Tarnowskich Górach.

Renty ubezpieczenia od wypadków (Unfallversicherung) — Zakład Ubezpieczenia od wypadków w Król. Hucie, a w stosunku do osób zamieszkałych w województwach poznańskim i pomorskim — Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu.

W jednym z dwóch wymienionych ostatnio zakładów ubezpieczenia od wypadków winni również zgłosić w najbliższym czasie swe pretensje pozostali członkowie rodziny po pracowniku, który uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy w Niemczech, o ile z powodu poby-

Czytelnicy nasi mają głos.

„900 WOLNYCH MIESZKAŃ”.

Kwestja wolnych mieszkań stała się przedmiotemżywionych rozmów wśród osób poszukujących wygodnych, lecz tańszych lokali.

„900 wolnych mieszkań”. Brzmi to napozór przesadnie, lecz w istocie niekłamliwie. Mieszkania są wolne w każdym trzecim domu w Bydgoszczy, piętnaście ogłoszeń, polecających wolne lokale codziennie czytamy w „Dzienniku Bydgoskim”, drogą znajomości również można dowiedzieć się o ładnych i niedrogich 2, 3 i 4-pokojowych mieszkaniach. Kiedy jednak rozpoczyna wędrówkę taki poszukujący mieszkania, napotyka na różne z tą czynnością związane, przykrości i rozczarowania.

Sam wygląd lokali to już może drugorzędna sprawa. Znajduje się je w rozmaitym stanie, za co winić właścicieli domów zgóło nie można, jeno ten takt w stosunku do odnajmców, zbyt wygórowane warunki i pewność tych panów, że nareszcie nadarzyła się okazja do należytego wykorzystania sytuacji, stała się nieznośna dla obu stron.

Pewien gospodarz pozwolił sobie nawet na

tu poza granicami Niemiec w chwili tegoż wypadku nie uzyskali prawa do renty niemieckiej.

Wszystkie wymienione powyżej polskie instytucje ubezpieczeniowe będą udzielały zainteresowanym wszelkich informacji co do wykonania umowy.

Zaznacza się nakoniec, że ze względu na konieczność bliższego ustalenia pomiędzy dwoma rządami warunków zastosowania poszczególnych postanowień umowy, podjęcie na jej podstawie wypłaty renty nie nastąpi jeszcze w dniu 1 września 1933 r., lecz ulegnie pewnej zwłoce.

Osobne komunikaty prasowe podadzą informacje co do uprawnień, przysługujących na podstawie powyższej umowy osobom, którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe nie przyznały dotąd rent, ale które podlegały w Niemczech ubezpieczeniu inwalidzkiemu, pensyjnemu ubezpieczeniu górniczemu lub ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Zainteresowanym udzielają bliższych informacji sekretarjaty Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego (w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5).

taki żart, że od poszukującego mieszkania żądał, oprócz czynszu, 200 zł kaucji na koszt ewentualnego wyeksmitowania lokatora w razie zalegania w opłacie komornego. Inny domagał się czynszu za rok zgóry i 500 zł za prace malarskie (czytaj za remont) czteropokojowego mieszkania, słowem cały szereg niesamowitych wymagań.

Ale dziwić się temu zbytnio nie należy, skoro gospodarze zarazeni przykładem ze strony magistratu, który w swych domach za dwa pokoje z kuchnią w oficynie pobiera aż 80 zł wyraźnie osiemdziesiąt miesięcznie, drożą się i kpią z „głodu mieszkaniowego”.

Ostatnio, zapotrzebowanie na mieszkania dla kilkudziesięciu urzędników gdańskiej dyrekcji kolejowej wpłynęło na właścicieli domów nie zwykłe deprymująco. Oszołomieni bowiem takim znacznym popytem na mieszkania, podnieśli ceny lokali od 15 do 30 procent. Rzadko gdzie mówi się o komornym ustawem. Przeciwnie oczekuje się nadal zwykły i przygotowuje coraz wymyślniejsze i ostrzejsze warunki. Czas jednak i cierpliwość może zgłotować jednej i drugiej stronie niespodzianki, które uregulują życie i stosunki mieszkaniowe.

Sław.

Ważne dla rybaków.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanych, że w końcu miesiąca września urządza VII kurs rybacki dla rybaków zawodowych w Bydgoszczy, z prawem przystąpienia do egzaminu na mistrza rybackiego ewtl. na starszego rybaka.

Zgłoszenia na kurs należy kierować najpóźniej do dnia 15 września 1933 r. do sekretarjatu Tow. w Bydgoszczy, ul. Zygm. Augusta 4.

Program kursu oraz warunki uczestnictwa w kursie zostaną wysłane po otrzymaniu zgłoszenia. Na koszt kancelaryjne oraz druki należy nadesłać znaczek pocztowy w wysokości 50 groszy.

„Sokół” żeński.

Dzisiaj, środa 6 bm., o godz. 8-mej wieczorem, odbędzie się w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 5 planarne zebranie żeńskiego Tow. gimn. „Sokół”.

Na porządku obrad pilne i ważne sprawy. Liczne i punktualne przybycie członkiń bardzo pożądana.

Nie na cztery miesiące, a na cztery tygodnie.

(wk.) Do zamieszczonej w naszym piśmie z dnia 1 sierpnia notatki p. t. „Za niedostateczne dozоровanie więźnia 4 miesiące aresztu” zakradł się błąd. Mianowicie p. Franciszek Sobkowiak, dozorca więzienny w Margoninie, za niedostateczne strzeżenie więźnia skazany został nie na cztery miesiące, jak mylnie podano, a na cztery tygodnie aresztu, która to kara zawieszoną mu została na 2 lata.

Odpowiedzi redakcji

Uważnemu. Przeoczyliśmy. W okresie „wycięgu pracy” zbudowano w Bydgoszczy także elektrownię. Budowano ją, jak się to mówi, na wyrost. Zadaniem nowej elektrowni będzie postarczać się jak najrychlej o odbiorców prądu w okolicy. Co do budowania „na wyrost” nie można mieć obaw ani zastrzeżeń. Plan budowy miasta, obliczony na sto lat, przewiduje przeciw w Bydgoszczy za sto lat — 600 tysięcy mieszkańców.

**KINO
REWJA**

Dziś w śróde premiera nowego arcydzieła programu z 3 części, na który składają się piękne obrazy dotychczas w Bydgoszczy niewidz.

1. Wzruszający dramat kobiety niewinnie oskarżonej. Film ten grany jest w wersji francuskiej przez najlepszych artystów Paryża i to Gaby Morlay i André Roanne pod tyt.

Oskarżona

2. 70 minut huraganowego śmiechu w najpiękniejszej pełnej humoru i dowcipu komedji pt.

Czy Ta Pani jest Panna 3. Komedja rysunkowa
W rolach głównych (1932) król komików **Monty Banks i Jean Artur.**

DZIAŁ SPORTOWY

ZAWODNICY BIEGU „DOKOŁA POLSKI“ ODCOZĘLI.

Wilno. Wczoraj uczestnicy biegu kolarzkiego dookoła Polski wypoczywali w Wilnie. Start do nowego, piątego etapu Wilno — Lida, dystans 125 km., nastąpi dziś, w śróde, o godz. 11 rano.

TILDEN O TENISIE ŚWIATOWYM.

Lipsk. Najlepszy zawodowy tenisista świata, Tilden, bawiąc w Lipsku, udzielił miejscowej prasie wywiadu, w którym powiedział, że — jego zdaniem — czołowe miejsce w tenisie światowym zajmuje obecnie Anglia przed Australją i Stanami Zjednoczonymi, Japonją i Niemcami.

Francji Tilden nie wróży w bliskiej przyszłości wielkich sukcesów, chyba że potrafi ona znaleźć następcę godnego Coheta.

Zdaniem Tildena — za dwa lata Niemiec Cramm będzie najlepszym amatorem świata.

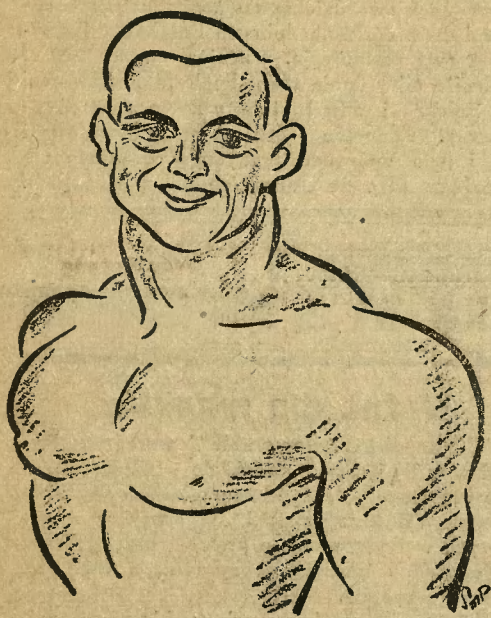
NIEDZIELA BEZ MECZÓW LIGOWYCH.

W nadchodzącą niedzielę nie odbędą się w kraju żadne mecze ligowe, gdyż termin ten zarezerwowany został na mecz piłkarski Polska — Jugosławja, który rozegrany będzie na boisku Legji w Warszawie.

Mecz ten sędziowany będzie przez czeskiego sędziego, p. Zeniska.

Przy zatruciu wywołanem zepsutymi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opjum zastosowanie naturalnej wody „Franciszka-Józefa“ jest cennym środkiem pomocniczym. Zal. przez lekarzy.

Podniósł tysiąc funtów.



Monachijski atleta Rudolf Ismayr zdobył w Stuttgardzie światowy rekord w podnoszeniu ciężarów. Mianowicie podniósł on 1000 funtów w pięciokrotny sposób. Niech kto spróbuje go naśladować!

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasieńskiego) demonstruje niezwykle melodyjną operetkę filmową p. t. „Małeńka z Montparnasse“ z udziałem uroczej Grazie del Rio i Lucjana Golasia. Treść nadzwyczaj oryginalna, akcja urozmaicona w zręcznym ujęciu o pomysłowych epizodach. W programie dodatki dźwiękowe. Premiera cieszyła się powodzeniem i przysparza należy, że w zupełności zasłużonem.

BALTYK wyświetla dziś w dalszym ciągu arcySENSACYJNY film z Harry Peelem pt. „Wśród 1000 niebezpieczeństw“ oraz potężny dramat z Milton Sills'em p. t. „Pałacy żar“.

KRYSTAŁ. Ostatnie dwa dni dźwiękowe arcydzieło polskie p. t. „Jego ekscelencja subjekt“ z Bodem, Tomem, Bonitą i Cwiklińską w rolach głównych. Humor, tempo, melodie, sytuacje, piosenki, wszystko razem składa się na artystyczną całość. Takiego bogactwa zalet filmowych dawno w polskiej twórczości nie spotykaliśmy. Nadprogram tygodnik. Początek o godz. 5, 7 i 9.

MARYSIENKA powtarza swój nowy wielki program: „Kobieta bez przyszłości“ z Clark Gable i Jean Crawford oraz „Jeździec bez trwoży“, film pełen emocji. Pocz. o 6.45 i 9.

REWJA. Dziś premiera nowego arcydzieła programu na który składają się obrazy dotychczas w Bydgoszczy niewidziane, a mianowicie wzruszający dramat kobiety niewinnie oskarżonej, film nagrany z wersji francuskiej i wykonany przez gwiazdy ekranu franc. Gaby Morlay i Andree Roanne p. t. „Oskarżona“. 70 minut huraganowego śmiechu w najpiękniejszej, pełnej humoru i dowcipu arcykomedji p. t. „Czy ta pani jest panną“ w roli gł. król ko-

SZAMOTA — TRZECL

Bruksela. Byli amatorski mistrz Polski, Szamota, od paru lat zawodowiec, stale przebywający we Francji, startował w tych dniach do zawodów sprinterskich o nagrodę m. Brukseli.

Pierwsze miejsce zajął Michard, który pokonał mistrza świata Scherensa. Trzecim był — Szamota.

MAC DONALD WIDZEM NA NAJWIEKSZYCH ZAWODACH SAMOCHODOWYCH ANGLJI



Angielski premier z niemiejszem entuzjazmem przyglądał się największym wyścigom samochodowym Anglji, jak każdy inny amator wyścigów. Widzimy go tu gratulującego zwycięzcy wyścigów Włochowi Nuvolariemu, który zdobył wielką nagrodę Ulsteru.

SOKÓL I PRZEPROWADZA „EGZAMIN“ LEKKOATLETÓW.

Gniazdo Sokół I urządza swoje tegoroczne zawody wewnętrzne w dniach — niedziela, 10 bm. przed południem i w poniedziałek, 11 bm., oraz w śróde, dnia 13 bm. Początek w niedzielę o godz. 9-ej na Stadionie Miejskim. Zawody odbędą się w dwóch klasach.

Program: Niedziela: klasa A: 100, 300, 5000, 4x100, 400 m. plotki, wdal, wzwyż, kula (oburącz), młot. klasa B: 60, 800, wzwyż, dysk.

Poniedziałek: klasa A: 200, 800, 110 plotki, tyczka, trójskok. Klasa B: 100, 1500, wdal, kula.

Środa: klasa A: 400 m., dysk, oszczep. Klasa B: 200 m., trójskok, oszczep.

W klasie A startować mogą: Majtkowsy St. i R., „Bzdawa“, Zimny, „Wicher“, Drzycimski, Kocon, Polcyn, Mikrutowie Wł. i A., Kuligowski, Szymczak, Tobolewski, Hildebrandt, Pawlewski, „Iwicki“, Tyszkła, Bogusławski, Krause, Nowak, Wiesie, Więckowski, Kiełpikowski, Kulecki, Drozdziak, Waszkiewicz, Kruszona, Pawłuszyn, Skowronski, Agaciński, Wachonin.

W klasie B: Domzalski, Zółkiewicz, Sygnecki, Rogoziński, Szarafiński, Budziak, Zieliński, „Bočkowski“, Wieczorek, Damski, Walczak, Pikiés, Krol, Moryson, Żoładkow-

mików Monty Banks i Jean Artur oraz komedja rysunkowa.

SŁONCE (ul. Św. Trójcy). Dziś i nadal dramat z prawdziwego zdarzenia p. t. „Ostatni monarcha“. Tragedja królewskich serc. Film ten ilustruje tragiczne dzieje rodu Habsburgów. Romans arcyksięcia, morderczy zamach w Serajewie, śmierć Franciszka Józefa, wybuch wojny, upadek Austrii, ucieczka Karola I. W rolach głównych Delschaft, Fryland i Erna Marene. Na scenie rewja - operetka w 12 obrazach p. t. „Słońce w słońcu“. Początek o 7 i 9.

PROGRAM RADJOFONICZNY. CZWARTEK, 7 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7.00—8.00: Audycja poranna. 12.05: Muzyka kameralno-wirtuozowska (płyty). 12.35: D. c. muzyki z płyt. 12.55: Dziennik południowy. 14.55: Komunikat Min. Opieki Społ. dla Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy. 15.00: Muzyka z płyt i komunikaty. 16.00: Program dla dzieci: „List od dzieci“, „Kuma — Praca“, obrazek. 16.30: Duety wokalne (Dudiczówna, Korolkiewicz). 17.00: Koncert kameralny w wyk. kwartetu warszawskiego. 18.00: Transmisja z Chełma Lubelskiego. Uroczyste niespory z okazji święta Ziemi Chełmskiej. 19.45: Feljton p. t. „W grodzie Sobieskich i Żółkiewskich“. 20.00: Koncert. 22.00: Muzyka taneczna. 22.25: Wiadomości sportowe. 22.40: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Moskwa (Stalin). 17.25: „Eugeniusz Onegin“ opera Czajkowskiego. Moskwa (Dośw.). 17.25: „Rigoletto“ opera Verdiego. Wrocław. 20.00: Koncert symfoniczny. Davenporty. 20.00: Wieczór Liszta. Bukareszt. 20.20: Koncert symfoniczny. Medjolan. 20.30: „Sakuntala“ opera Franca Alfano. Wiedeń. 20.45: Koncert symfoniczny.

ski, Abram, Betyna, Ceglarski, oraz wszyscy z OPN. Sokół I.

MIEDZYNARODOWE ZAWODY TENISOWE O MISTRZOSTWO POLSKI ROZPOCZĘTE.

Warszawa. Dziś na kortach Legji rozpoczęły się międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Polski. W pierwszym dniu uzyskano następujące wyniki: Hecht (Czechosłowacja) pokonał Laszkiewicza z Bydgoszczy, który zaprezentował się bardzo dobrze w stosunku 6:2, 6:3, 6:4. Kolejny wygrał walkowerem z Rumunem Mishu, który nie przybył do Warszawy. Tłoczyński wyeliminował Małcużyńskiego 6:1, 6:1, 6:2. W grze pojedynczej pan Merhautowa (Czechosłowacja) pokonała Grabczewską (Polska) 6:0, 6:2. W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Jerzy Stolarow wygrała z parą Zbyszewski — Chalier 6:0, 6:3, 6:4.

Gielda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Żyto	zł. 13,25	13,75
Usposob. stalsze		
Pszenica 15 ton	zł. 20,50	19,25—20,00
Usposob. spokojne		
Jęczmień browarowy	zł. 15,00	16,00
Jęczm. przem.	zł. 13,75	14,00
Usposob. spokojne		
Owies	zł. 12,00	12,25
Usposob. stalsze		
Mąka żyt. 65% wł. worka		
17 ton	zł. 22,00	21,00—21,50
Usposob. stalsze		
Mąka psz. 65% wł. worka	zł. 33,00	35,00
Usposob. spokojne		
Otręby żyt.	zł. 7,50	8,50
Otręby pszenne	zł. 9,00	9,50
Otręby pszenne grube	zł. 9,25	9,75
Rzepak	zł. 31,00	33,00
Rzepak zimowy	zł. 33,00	35,00
Peluszka	zł. 12,00	13,00
Groch Victoria	zł. 20,00	22,00
Groch Polgera	zł. 22,50	24,50
Ziemiaki jadalne	zł. 2,25	2,50
Mak niebieski	zł. 53,00	55,00
Gorzyczka	zł. 37,00	39,00
Siemię lniane	zł. 35,00	37,00

Ogólne usposobienie spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach:
1287,05 ton w tem 180 ton żyta, 160 ton pszenicy, 75 ton jęczmienia brow., 295 ton jęczm. przem., 25 ton owsa, 256,5 ton mąki pszennej, 135 ton mąki żytniej, 52,75 ton otrąb żytnich, 42,75 ton otrąb pszennych, 30 ton otrąb jęczmieńczych, 2 tony korzeni cykorji, 32 tony maku niebieskiego.

Ogółem handlowano 1324,05 ton.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 5. 9. 1933 roku.

Spędzono: wołów 50, buhajów 155, krów 315, świni 1690, cieląt 440, owiec 67 razem 2657 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Placono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:

Woly:		
pełnomięsiste wytuczzone nieoprzegane		68—74
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3		60—64
Mięsiste tuczone starsze		50—56
Miernie odżywione		44—48
Buhaje:		
Wytuczzone pełnomięsiste		34—68
Tuczone mięsiste		56—60
Nietuczzone, dobrze odżywione starsze		48—54
Miernie odżywione		40—46
Krowy:		
Wytuczzone pełnomięsiste		66—72
Tuczone mięsiste		56—60
Nietuczzone, dobrze odżywione		42—46
Miernie odżywione		28—34
Jalowice:		
Wytuczzone pełnomięsiste		68—74
Tuczone mięsiste		60—64
Nietuczzone, dobrze odżywione		50—56
Miernie odżywione		44—48
Młodzież:		
Dobrze odżywione		44—48
Miernie odżywione		40—42

Cielęta:
b) najprzedniej. cielęta wytuczzone . . . 100—106
Tuczone cielęta . . . 88—96
Dobrze odżywione . . . 76—86
Miernie odżywione . . . 66—72

Owce:
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy . . . 66—72
Tuczone starsze skopy i macioriki . . . 56—64
Dobrze odżywione . . . 00—00

Świnie:
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . 110—112
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . 104—108
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . 98—102
d) mięsiste świnię ponad 80 kg. . . 88—96
e) maciory i późne kastraty . . . 96—108

Bank Polski płacił w dniu 6 bm. za:
dolary amerykańskie 6,08
funty szterlingów 28,09
franki szwajcarskie 172,07
franki francuskie 34,88
marki niemieckie 210,00
guldeny gdańskie 172,92
liry włoskie 46,75
fioreny holenderskie 359,10



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam!
„Gastronomia“ Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpie!
W zakładzie kąpielowo-leczniczym „Sanitas“, Gdańska 27 w podwórzu.

Fryzjerzy:
R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.

Restauracje i kawiarnie:
Kasyno Cywilne i ogród, Gdańska 20, tel. 437.

Cukiernie i kawiarnie:
„Grey“ Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.
R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Gdzie i co kupię!
A. i W. Ziętek, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanterja damska i męska.
Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

Wuj Tom, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.
F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.
E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.
A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe
Gustaw Molenda i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 2192. Bielski skład fabr. sukna i kam-garnów.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcz damskie, męsk., ubrania męsk., chłopięce i obuwiu tanio
H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Nowe czapki gimn.

H. Kaszubowski, s.z.o.o. Długa 22, zegarki, biżut
Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne.

K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.
C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtownia palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

S. Stryszyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.
A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radjofoniczne.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.
„Hortenzja“, Gdańska 33. Koszyki, wieńce etc.

„Original-Rekord“ — najlepszy rower.
Wilczewski, św. Trójcy 30. Pierwszor. zakład krawieckj

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzyszek — szybko, czysto i tanio.
Futra Jaworski i Nitecki, Dworcowa 35.

E. Kerber, Gdańska 66. Specj. skład farb i lakier

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:
Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 8.23, 8.08, 13.15, 15.43
17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41
13.22, 13.35, 17.01, 13.28, 19.35.
Kościarzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00
Inowrocław-Poznań 2.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47,
20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6.14, 22.59.

Stan wody na Wiśle dnia 6 września:
Zawichost 1.40, Warszawa 96, Płock 63,
Toruń 65, Fordon 69, Chełmno 62, Grudziądz 86, Korzeniewo 1.03, Piekło 28,
Tczew 19, Einlage 2.552, Schievenh. 2.78.

— Na nadchodzący sezon jesiennie-zimowy polecamy Szan. Czytelnikom zwideń składów firmy **F. A. Matz**, Stary Rynek 19 i Śniadeckich nr. 49, która to firma bogato zaopatrzyła swoje magazyny w ostatnie nowości jesiennie-zimowe. Materiały wełniane na płaszcze, kostiumy i suknie w najnowszych wiązaniach i kolorach. Nowo zaprowadzony dział swetrów męskich, damskich i dziecięcych od najtańszych do najwykwintniejszych fabryk krajowych. Bogato wyposażony dział pończoch, rękawiczek, bielizny oraz wszelkiej galanterii po cenach konkurencyjnych, dostosowanych do obecnego kryzysu gospodarczego.

— Nowa drogeria przy **Wielkim Rynku**. Dział w środę nastąpiło otwarcie przy ulicy **Poznańskiej nr. 4** (Wielny Rynek) nowej drogerii pod firmą **Drogeria „Higiena“**. Właścicielem, który się zdobył na tak poważny krok jest **p. Edmund Jabłoński**, syn znacznego i powszechnie szanowanego obywatela miasta Inowrocławia p. Michała Jabłońskiego. Skład drogerijny ładnie urządzone zaopatrzone jest w wszelkiego rodzaju artykuły drogerijne pierwszorzędnych firm. Mamy tu najlepsze fabrykaty kosmetyki i perfumery, oraz wszelkie artykuły malarskie najlepszej jakości, artykuły domowe, opatrunki i środki domowo-lecznicze, jakoteż i przybory fotograficzne. Otwarcie drogerii w tym punkcie powita okoliczna publiczność niezawodnie z zadowoleniem. Jak nas p. J. zapewnia, staraniem jego będzie klientelę swoją akuratnie i rzetelnie dobrem towarem obsłużyć. Biorąc pod uwagę, że p. Jabłoński — jako długoletni fachowiec — pracował jako kierownik tylko w pierwszorzędnych firmach, wierzymy, że swą rzetelnością spróba obowiązków, w obecnych ciężkich czasach. W tej pracy nowej polskiej placówce życzymy wszelkiej pomyślności.

— **Organizacja Przeprosobienia Wojskowego** Kobiet w Bydgoszczy podaje do wiadomości swoich członkiń, że 15 bm. odbędzie się o godz. 16-ej w świetlicy, Jagiellońska 15, sala 63, zebranie zarządu i tegoż dnia o godz. 19 zebranie towarzyskie, na które uprasza się o przybycie wszystkich członkiń. Następnego dnia w sobotę odbędzie się o godz. 8.30 rano nabożeństwo w kościele **Klarysek** ku rozpoczęciu roku pracy lokalnego koła w Bydgoszczy. Podaje się jednocześnie do ogólnej wiadomości, że sekretariat świetlicy, Jagiellońska 15, sala 63 przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 17—19 zapisy na organizującą się kursa języków: francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i litewskiego, jakoteż na kursa sanitarne.

— **Pociąg z hitlerowcami**. W nocy z poniedziałku na wtorek, o godz. 2.45 przejeżdżał przez Bydgoszcz pociąg, wiozący hitlerowców z Prus.

— **Poświęcenie „Centrali Mebli“**. Bydgoszcz słynie oddawna z artystycznych wyrobów drzewnych. Bydgoscy stolarze robili meble dla zamku cesarskiego w Poznaniu. Obecnie nasi stolarze-przemysłowcy, posiadający nowoczesne urządzenia fabrykacyjne, eksportują masowo do Gdańska; lepsze meble, jakie widzimy w stolicy kraju, na Śląsku i w Gdyni — także pochodzą z Bydgoszczy. Magazyny gotowych mebli znajdujemy na długiej przestrzeni od ulicy **Podgórnej** poprzez oba rynki, **Wielki i Nowy**, i głównie na ulicy **Długiej**, gęsto rozmieszczone obok siebie. Na ulicy **Długiej**, naprzeciwko hotelu **Lenninga**, otworzyła „Centralę Mebli“ **pani Lucja Matlecka**, córka znanego przemysłowca w branży stolarskiej p. **Blaszczyka**. Lokale „Centrali Mebli“, przejęte po dawniejszym magazynie fortepianów **Drygasa**, uroczyste poświęcił ks. **Musiak**, wikariusz parafii starofarnej, życząc placówce chrześcijańskiej pomyślnego rozwoju.

— W kongresie właścicieli ogródków działkowych w **Katowicach** uczestniczyli jako delegaci miasta **Bydgoszczy**: **pp. Słomiński, Pylewski i Jaworski**. W kongresie uczestniczyło kilka tysięcy członków towarzystw ogródków działkowych. Ulicami miasta Katowice przeszedł pochód propagandowy. **Pan Słomiński**, emeryt, urzędnik pocztowy z Bydgoszczy, wybrany został członkiem władz związkowych.

Nakło.

Wielkie zgromadzenie propagandowe **Inwalidów Wojennych**. Miejskowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. urządziło miesiąc propagandowy, na którego zakończenie odbyło się ub. niedzieli wielkie zgromadzenie. Do licznie zebranych członków i gości nie tylko z **Nakła**, ale i z całego powiatu wyrzyckiego, przemówił p. **redaktor E. Bigoński**. Referent poruszył w pierwszej części swego przemówienia największe bolączki inwalidów, wdów i sierot, a w drugiej omówił szczegółowo potrzeby organizacji. Na skutek zapalnego apelu mówcy do koła zapisali się kilkudziesięciu nowych członków. Na koniec uchwalono rezolucję, protestującą przeciw kampanii niemieckiej, przygotowującej wojnę i wzywającą władze do intensywnego obrony interesów ofiar wojny. Szczególne uznanie i podziękowanie wyrażono redakcji „Dziennika Bydgoskiego“, która się lo-

sem inwalidów i wdów zawsze żywo interesuje.

Zebranie miało przebieg bardzo poważny i pchnię życie koła nakleńskiego Z. I. W. niewątpliwie na tory nowego, świetnego rozwoju.



Zebranie zarządu w czwartek, dnia 7 września 1933 roku, punktualnie o godzinie 19-ej przy ulicy Poznańskiej nr. 14. Obecność wszystkich członków zarządu obowiązkowo. Zabrać legitymację i wstążki.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CH. D. KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.
Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 7.30 w hotelu **Lenning**.
Ze względu na wygłoszenie dwóch referatów przez p. **redaktora Formańskiego i p. prezesa Beyera**, przybycie wszystkich członków konieczna. Sympatycy mile widziani. Zarząd.

CH. D. WIELKIE BARTODZIEJE.
Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 7.30 w lokalu p. **Felickowskiego**, ul. **Fordońska 13**. Referat wygłosi **prezes p. Beyer**. Obecność wszystkich członków konieczna.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z. odbędzie się w piątek, 8. bm. o godz. 19 w hotelu **Lenninga.**

Ze względu na bardzo ważne sprawy będące na porządku obrad, obecność wymienionych konieczna. Zarząd.

W sobotę, 9. bm. o godz. 20 odbędzie się miesięczne zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Elektrotechnicznych** w lokalu p. **Wicherta** (Stara Bydgoszcz).

Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Zarząd.

Z życia towarzyskiego.

- Dnia 6 września 1933 r.
- **Stow. właścicieli kiosków**. Zebranie plenarne w lokalu „Pod Lwem“.
- **Bydgoski Chór Męski**. Nadzwyczajne zebranie w lokalu drh. **Bielawskiego**. O 18.30 zebranie zarządu.
- **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie w **Domu Czeladzi**.
- „**Lutnia**“ **Jachcice**. Zebranie miesięczne w lokalu p. **Orczykowskiego**. Zebranie zarządu i komitetu o g. 19.
- **Tow. Miłośników Sceny „Krakowianka“**. Zebranie zarządu w mieszk. drh. **prezesa**. W czwartek zebranie plenarne w **Lenningu**.

- Dnia 7 września 1933 r.
 - Godz. 15.00: **Związek Inwalidów Cywilnych**. Zebranie nadzwyczajne w lokalu p. **Mellera**.
 - Godz. 18.00: **Związek Inwalidów Wojen.** Plenarne zebranie w lokalu „Pod Lwem“. Wstęp tylko za legitymacjami.
 - Godz. 19.00: **Tow. Powst. i Wojaków Jachcice**. Plenarne zebranie.
 - **Oddział kolarzy K. P. W.** Zebranie plenarne w **Ognisku**. Zabrać legitymację członk.
 - **Sokół IV Bielawy**. Plenarne zebranie w lokalu **Rzeźni Miejskiej**.
 - **Związek niższych funkcji i pracowników państw.** Zebranie plenarne w lokalu przy ul. **Poznańskiej 34**. Zarząd godzinie wcześniej.
 - **Związek Młodzieży Prac. „Jedność“ filia II**. Zebranie plenarne u p. **Glapy**.
 - Godz. 20.00: **Tow. Kupców Detalistów banzy spożywczej**. Zebranie w sali **Resursy Kup.**
 - **Sokół V**. Zebranie plenarne u **Starzyńskiego**. Zebranie zarządu godzinie wcześniej.
 - **Związek Młodych Drogrzystów**. Zebranie plenarne w lokalu „Pod Lwem“. Dwa referaty. Poza tem na zebraniu tem zostanie wznowiona działalność tow. uczniów drogrzynych. Uprasza się **PP. Szefów** o wypracowanie na swych uczniach by na zebranie powyższe przybyli.
 - **Związek Podoficerów Rezerwy**. Zebranie plenarne w lokalu „Pod Lwem“. Ważne sprawy.
 - **Klub Wiośl. „Gryf“**. Zebranie plenarne w **Resursie Kupieckiej**. Ważne sprawy.
- 0 —
- Do **Jachcic p. Bydgoszcza**. Znamy tylko jedno **Kółko Rolnicze** w **Jachcicach**, uznane przez zarząd **Wielkopolskich Kółek Rolniczych**. Drugie, założone przez **malkontentów**, jest samowolne.

POLECENIA

Kapelusze damskie filcowe aksamitne żalobne przerabianie. Bydgoszcz, Dworcowa 9. (16517)

Chemiczne czyszczenie, wszelkie prace krawieckie, gruntownie odnawiające najgorszą garderobę najdostępniej „**Ekonomia**“, **Dra Emilia Warmańskiego 10**. (10090)

Hafciarka wykonuje bardzo tanio ręcznie wszelki haft mezełka 30 gr. metr również kościelną bieliznę. **Herm. Frankego 15, m. 2**. (16473)

Przyjmuje (16533) do szycia mundurki szkolne oraz reperacja. Ceny niskie. **Gdańska -186, m. 8**.

Wózki dziecięce najtaniej. **Długa 5**. (16515)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 10 m., 1 kl. ziemi i 2 m. łąki, z rzędną, ogrodem, dwa domy mieszkalne, chlew, stodoła, remiza, żywy i martwy inwentarz wszystko w dobrym stanie sprzedam z powodu starości i choroby. Do koleji 15 minut, do traktu głównego 30 minut. Całość nadaje się na prowadzenie interesu. **A. Redmann, Niestępowo, pow. Kartuszy Pomorsze**. (16472)

Kamienie dwupiętrowa, komfort z 2 ewentl. 3 mieszkaniami od 7 do 4 pokoi, dużym garażem, stajniami, dobrze pielęgnowanym ogrodem, z obszerną werandą w **Mroczy** powiat **Wyrzyk** zaręczony korzystnie na sprzedaż ewtl. do wydzierżawienia. Stacja kolejowa **Nakło-Więcbork**, dziennie dwa razy komunikacja autobusowa Bydgoszcz-Więcbork. Oferty upr. się pod „D. 6109“ do **Dz. Bydg.** (16520)

Wage (10094) stołowa. **Pomorska 38/3**.

Dom centrum, wpłaty 8000. **Wlad. filja Dzien.** (10061)

Willa (10088) 5 pokojowa ogrodem 12000 **Nowakowski, Dworcowa 70**.

Leżanki (16476) tanio sprzedam. **Dolina 6**.

Urządzenie składu towarów krótkich, kuchnię westfałską kupię. **Oferty ceną Dzien. Bydg. pod „U. K.“** (16474)

Essex Supersix dwudrzwiowy, bardzo dobrze utrzymany, tanio na sprzedaż. **Of. pod „E. 2“ do Dz. Bydg.** (16498)

Motor elektryczny „Siemsa“ 18 konny na prąd zmienny, niemal nowy, korzystnie do sprzedania. **Oferty pod „200“ Agencja Dziennika Bydgoskiego, Teczew.** (16523)

Szafa brzoza, komoda ładnie polerowane, **Grudziądzka 21—23, podwórce**. (16491)

Hanau lampę kwarcową i aparat do masażu sprzedam tanio. **Długa 2, m. 5**. (16488)

Rower męski, nowy, tanio na sprzedaż. **Śniadeckich 61 m. 10**. (10079)

Maszynę do szycia **Singer**, rowerek dziecięcy, biurko dziecięce sprzedam. **Śniadeckich 4, III. p.** (10071)

Harmonjum (10072) i pianino. **Sowińskiego 5**.

Fotel bardzo wygodny, korzystnie sprzedam. **Śniadeckich 43, podwórce, Heining**. (10085)

Maszynę krawiecką, mechanizm do zegara „Bäckera“ i różne stylowe meble i inne przedmioty okazynie sprzedam. **Pomorska 32, skład**. (10062)

Sypialki jadalki, kanapy, lampy, piece gazowe i westfałskie, mahonie, platery, kryształ, porcelana itp. **sprowadzają** tanio „**Stala Okazja**“, **Gdańska 10**. (16526)

Sypialke brzoza polerowana, sprzedam tanio **Stolarna, Chwyttöwo 4**. (16485)

Jadalke sypialke 550 pokój męski. **Lipowa 12, lewo**. (10065)

Odlewy żelwne, stalowe, lano-kute, bronzowe, wykonuje i dostarcza surowe i odrobione bardzo korzystnie **F. Kujawski, Fabryka Maszyn, odlewnia żelaza — metalu Toruń**. (16504)

Rower wyścigowy, damski, chłopców sprzedam tanio. **Długa 5, gospodarz**. (16514)

Motocykl tanio sprzedam. **Rupienica 21, m. 3, od 3—7**. (10084)

Maszyna do szycia tanio. **Śniadeckich 24/4**. (10089)

Fretki sprzedam. **Busse, Przyrzecze 19**. (16530)

Maszynę do pisania „**Underwood**“ i „**Adler**“ tanio sprzedam. **Wiadomość: Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54**. (16507)

Singer i **Nauman** do szycia sprzedam. **Długa 22, II prawo**. (16508)

Sprzedam rower. **Śniadeckich 61, m. 7**. (16468)

Detki cirka 1000 oddam za bezcen. **Orla 50, m. 1**. (10074)

Ciezarówka 2 1/2 tonowa model 1921 w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. **Zgłoszenia pod „Ciezarówka“ do Dziennika Bydgoskiego**. (16516)

2.30 mtr. (10091) oszklony stół korzystnie sprzedam. **Zgłosz. skład cukierków, Gdańska 29**.

Antykwariat „**Stala Okazja**“, **Gdańska nr. 10**, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, bizuterję, porcelana, kryształ, maszyny do pisania i szycia, radja, wanny, pianina, futra itp. (16525)

Dynamo motocyklowe 6 volt **Bosch**, lub **Lucas** i sygnał elektryczny kupi „**Autoremont**“ **Toruń**. (16505)

Pianino krzyżowe kupię. **Oferty z podaniem ceny uprasza Zabel, Toruń, Kazim. Jagiellończyka 8**. (16502)

Kupię (16477) maszynę parową bez koła 35—45 koni mocy. **Zgł. St. Przybylski, Szubin**.

LEKcje

Muzyki (10060) fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka **niedrogo**. **Kościuszki 25**.

POSADY WOLNE

Szukam dobrego nauczyciela języka polskiego zwłaszcza dla korespondencji handlowej. **Of. pod „Okole“ do Dzien. Bydg.** (16475)

Młodsza buchalterka potrzebna zaraz. **Stasiewski, rewizor ksiąg, Hermana Frankiego 7**. (16495)

Młodsze dziewczę potrzebne 3 **Maja 16—4**. (10069)

Panienci zgrabne do obsługi gości potrzebne. **Herm. Frankiego 17, Restauracja**. (10063)

Panienci do obsługi gości potrzebna tylko wykwalifikowane siły z świadectwami. **Zgłosz. przyjmują Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 3**. (16531)

Czeladnik (10075) stolarski z polerowaniem potrzebny. **Pomorska 35**.

Murarze (10068) potrzebni. **Wskaże Dzien.**

Uczeń piekarski potrzebny. **Rydzkowski, mistrz piekarski, Fordon**. (1095)

Dziewczyna przychodnia do dziecka i prac domowych potrzebna. **Leszczyńskiego 17 Czerwińska**. (16492)

Kwalifikowany (16493) pomocnik damsko-krawiecki do konfekcji potrzebny. **Grunwaldzka 65**.

Panienci zdolna do bufetu dworcowego i zastąpienia panią domu w pracach domowych zaraz lub 15 bm. potrzebna. **Zgłoszenia do Dzien. pod „Hotel 3“**. (16521)

Portjerstwo wolne. **Wiadom. Śniadeckich 1 „Zespól“**. (16528)

Człowiek do rozwożenia pieczywa z kaucją potrzebny. **Grunwaldzka 60**. (16518)

Dobry wykończarka natychmiast potrzebna. **Plac Wolności nr. 3**. (10067)

Uczeń piekarski potrzebny. **Grunwaldzka 60**. (16519)

Pianista (16522) Jazzbandzista potrzebni zaraz. **Kasyno Działdowo**.

Dziewczyna potrzebna. **Gdańska 33, Jaskółcajnia**. (10076)

Magazynier potrzebny z gwarancją zł 4000. **Zgł. „Akwawit“**. **Dworcowa 47**. (10092)

POSADY POSZUKUJĄ

Energiczny kawaler, znakomity rolnik właściciel majątku ziemskiego, obejmie interesy administracji większego majątku. **Oferty Dziennik Bydgoski Toruń, Skromne wymagania**. (16501)

Biurowa z praktyką i kaucją poszukuje posady. **Filja „Z kaucją“**. (10066)

Kasjerka (16503) z kaucją poszukuje posady zaraz, najchętniej w kinie. **Laskawe oferty Dz. Bydg. Toruń, „Solidna“**.

Stużąca (16511) z gotowaniem poszukuje posady zaraz lub od 15. **Oferty pod „Uczciwa“**.

Ogrodnik młody rybak szuka posady. **Oferty do Dz. Bydg. pod „O. G.“** (16510)

Fryzjerka poszukuje posady zaraz. **Zgłoszenia Dzien. Bydg. Gdynia**. (16499)

Za skromnem wynagrodzeniem szukam posady w biurze lub interesie, złożę kaucję. **Oferty do Dz. Bydg. Toruń, pod „Intelligentna“**. (16506)

Panna lat 23, porządnej rodziny, posiadająca bardzo dobre świadectwa poszukuje posady wyrzycielki pani domu, najchętniej w **Bydgoszczy**. **Dz. Bydg. Toruń, „Pomorzanka“**. (16500)

DZIERŻAWY

Lokale wolne. **Długa 32**. (10078)

Skład (16512) wynajmę tanio. **Długa 5**.

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuje 1—2 pokoi kuchnią. **Czynsz placę zgóry**. **Zgłoszenia pod „Emeryt 1—2“**. (16489)

Urzednik poszukuje 5—3 pok. 1 piętro, parter, blisko dworca, tel. 1868, **Wróbel, Grunwaldzka 187**. (10082)

MIESZKANIA WOLNE

4 pokojowe wygodna, słoneczne. **Nowogrodzka 12**. (16490)

2 pokoje z kuchnią od gospodarza. **Ks. Skorupki 105**. (16457)

2, 3, 4 pokojowe wolne. **Śniadeckich 12**. (10083)

Dwa mieszkania cztero i dwupokojowe, pierwsze ptr. **Cieszkowskiego 11**. (16509)

4 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. **Gdańska 3**. (10078)

Mieszkanie komfortowe wynajmę. **Długa 5**. (16513)

Mieszkanie pięć pokoi wszelkie wygody wynajmę. **Sw. Jankowska 2—6**. (10088)

6 pokoi (10077) wolnych. **Gdańska 60**.

Pokój (10070) z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. **Czynsz zgóry**. **Kujawska 118**.

Pokój (16534) z kuchnią. **Śniadeckich 13**.

POKOJE

Pokój niekrepujący, utrzymanie **Świętojańska 3/4**. (10066)

Niekrepujący pokój, **Kościuszki 18**, mieszkanie 8. (10080)

Pokój niekrepujący. **Gdańska nr. 85—4**. (10081)

Pokój dobrze umeblow. **Chrobrego 16/L**. (10087)

RÓŻNE

Spólnika z 2000 zł do otwarcia kawiarni poszukuje. **Of. filja Dzien. „Spólnika“**. (10064)

Wspólnik potrzebuje z gotówką od 5000. **Zgł. pod „5000“ filja Dz. Bydg.** (10093)

Grafolog rozwiązuje najtrudniejsze sprawy. **Gwarantuje skuteczność wskazanych środków**. **Król. Jadwigi 13, m. 6**. (16484)

Za długi żony mej **Anny** nie odpowiadam. **Mrówczyński Marjan**. (16532)

Zaginął duży pies, wilk, koloru szaro-żółtego. **Lask zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. pod „Pies“**. (16479)

MATRYMONJALNE

Sędzia proszony o adres. **Dy-skrecja**. (16524)

W dniu 3. 9. br. rozstał się z światem nasz długoletni członek honorowy

Gustav Haase

mistrz blacharski

W Zmarłym przedwcześnie traci Cech bardzo gorliwego członka i zacnego kolegę.
Cześć Jego pamięci! (16460)

Cech Blacharski - Bydgoszcz.

Dnia 4 września o godz. 13,00 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. w 48 roku życia członkini P. S. Ch. D. Koła Wielkie Bartodzieje s. p.

Rozalia Lipińska

Pogrzeb w czwartek dnia 7 bm. o godz. 3 z domu żałoby na nowy cmentarz Farny. (16487)

Zarząd Koła Wielkie Bartodzieje.

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska
Bydgoszcz, Poznańska 12/14

Podziękowanie!

Ruszony paraliżem, straciwszy mowę i władanie nogami, zwróciłem się do p. Antoniego Bogackiego w Bydgoszczy, zamieszkałego przy ul. Marcinkowskiego 11, po poradę. Pomoc p. Bogackiego okazała się bardzo skuteczną, zaco mu niniejszem publicznie dziękuję. Dzisiaj czuję się już na tyle zdrow, że mogę chodzić i odzyskałem mowę.

Leon Petrykowski
Bydgoszcz, ulica Gdańska 69.
(16456)

Dnia 4 bm zasnął w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Olejami św. nasz ukochany siostrzeniec, brat i kuzyn s. p.

Maksymilian Gierszewski

w 28 roku życia, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym smutku Rodzina Bethmannów i rodzica Gierszewscy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7-go bm. o godz 4-tej z domu żałoby przy ul. Średniej 11, na cmentarz Serca Jezusowego. (16481)

Niniejszem podaję Szanown. Obywatelstwu miasta Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, iż dziś t. j. w środę 6 września 1933 r. otwieram przy ul. Poznańskiej nr. 4 (Wielniany Rynek)

drogerie pod firmą „Hygjena“

Skład mój bogato zaopatrzony jest w kosmetykę i perfumeryę. — Wszelkiego rodzaju artykuły malarskie najlepszej jakości. — Artykuły domowe. Opatrunki i środki domowo-lecznicze. — Przybory fotograficzne. — Mając na składzie artykuły pierwszorzędnej fabrykaty, starać się będę klientelę swoją najakuratniej i rzetelnie obsługiwać.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, pozostaję z wysokim szacunkiem

Edmund Jabłoński
Drogerja „Hygjena“
Bydgoszcz, ul. Poznańska 4, przy Wielniwym Rynku.
(16481)

Na raty miesięcznie **EXPRESS 20 zł.**

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Prospekty gratis.

PROSEK Z KOGUTKIEM
(MIGRENO-NEUROSIN)

USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY**
MIGRENE, NEURALGJE, **BÓLE ZĘBÓW**, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i t.p.

PROSZEK TE WYRABIAMY i W POSTACI TABLETEK.

ZADAJCIE ORIGINALNYCH PROSZKÓW Z KOGUTKIEM

Samochód

ciężarówka Chevrolet 4 cylindr. w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Wiadom. J. Posert, Długa 62, m. 5. (16529)

POLECENIA

Meble (16129) najsolidniejsze, najtańsze, najdogodniej poleca Dom mebli, Sniadeckich 40.

Futra (16058) najsolidniej wykonuje najpopularniejsze na Pomorzu knisierstwo Stanisław Rudak, Dworcowa 70.

Materace Dworcowa 46

Fabryczny Dom Mebli
drzewnych i wysycielanych poleca urzędzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bezkonkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajner**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921. (12293)

SPRZEDAŻE

Majątek 900 mórg pszennej ziemi, cena 250 000, 520 mórg, cena 150 000, 60 mórg cena 18 000 i dużo innych na korzystnych warunkach poleca Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (9958)

Dom 3 piętrowy komfortowy, centrum, dochód 18 000, cena 13 000, wpł. 70 000 zł. Dom 3 ptr. komfortowy, dochód 6000, cena 45 000 poleca Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (9957)

Willa (100037) na Bielawkach jest na sprzedaż. Bliższa wiadom. Al. Ossolińskich 8, Dr. Juraszkówna, godz. 5-6.

KUPNA

Kupię każdą ilość zboża. Płacę gotówką. Interes zbożowy Jan Chałas, Inowrocław, Średnia 2a. (16366)

Uwaga! Ciężarówkę ca. 2 1/2 ton, dobrze utrzymaną kupię i proszę o oferty pod „Kaha“.

Konia roboczego, półciężkiego, od lat 12-15 kupię korzystnie. Oferty złożyć filija Dzień. Bydg. pod „1212“. (10043)

LEKCJE

Tanie lekcje niemieckiego. Cieszkowskiego 17-2. (9235)

Kto udzieli łaciny po 50 gr. Of. filija „Iacina“.

POSADY WOLNE

Poszukuję starszego czeladnika rzeźnickiego, znającego dobrze wyroby masarskie, do 8 września. Bernard Litzbarski, Puck, Pomorz. (16391)

Poszukuje zdolnej, umiejącej dobrze gotować służącej, tylko zamieszcowej, która posiadać winna własną pościel. Zgłoszenia z referencjami „Ucziwa IV, do filij. (10058)

Służąca zgłosić 1-3 godz. Gdańska 11, m. 7. (10049)

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego Jagiellońska 45-3. (10041)

Potrzebny fryzjer damsko-męski zaraz. Zgł. Rybarkiewicz, dom Vogta, Gdynia. (16428)

Uczennica do kuchni. Jądłodajnia, Gdańska 33. (16465)

Kucharka (16464 z dobrą praktyką do Jądłodajni, Gdańska 33.

Przychodnia od zaraz. Hermana Franko 7, m. 3. (16494)

Służąca potrzebna. Jezuiicka 24, m. 7. (16470)

Służąca potrzebna zaraz najchętniej z wioski z własną pościelą. Zgłoszenia Kujańska 19, stary nr. (16460)

Kobieta

do posług z gotowaniem, praniem potrzebna. Król. Jadwigi 19, m. 1. (16480)

POSADY POSZUKUJA

Ucziwa dziewczyna szuka posady do starszych państwa do wszystkiego. „Ucziwa“, filija Dziennika. (10050)

Panienska zamieszcowana poszukuje posady do składu i pomocy pani zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (16459)

DZIERŻAWY

Skład kolonjalny w najlepszym położeniu, dobre prosperujący, będący od 25 lat w rękach właściciela, z ubikacjami, urządzeniem i towarem lub bez, zajązad, śpichlerz, nadający się na każde przedsiębiorstwo, zwłaszcza na handel zboża i wymianę maki do wydzierżawienia w większym mieście powiatowo-garnizonowem. Of. pod „Gotówka“ do Dzien. Bydg. (16145)

Mieszkanie (9959) 4 pokojowe, wszelkimi wygodami, wydzierżawi gospodarz. Pomorska 52.

2 pokoje z kuchnią i łazienką w centrum odnajmę od właściciela. Wiadomość Dziennik, Dworcowa. (10044)

Mieszkanie 2 pokoje kuchnia, meblami oddania. Pomorska 52, m. 9, podwórze. (9951)

Nowy Rynek 6

(9859) mieszkanie pana adwokata Jurkiewicza, 7 pokoi od 1. X. do wynajęcia.

POKOJE WOLNE

Ładnie umebł. pokój elektr. światła dla solidnego pana do wynajęcia. Warszawska 11, ll prawo. (15807)

Ładnie (16407) 1-2 pokoje ewtl. 2 panów. Grunwaldzka 5/6.

Pokój niekierujący dla inteligentnego pana lub pani, 5 minut od Dyr. kol. Bolicianowo 49, m. 3. (10048)

Pokój (10056) używanie kuchni, wynajmę. Paderewskiego 24-1.

Pokój (16467) kuchonka umebłowana. Malborska 5, gospodarz.

Pokój umebłowany dla jednej dwóch pań zaraz. Cieszkowskiego 8-4, oglądać 14-16. (10045)

Pokój umebłowany dla 1-2 panów ciepły, słoneczny, elektr. światło blisko Dyrekcyj Kolejowej. Król. Jadwigi 9, m. 5. (10047)

Pokój milutki tanio. Chołoniewskiego 5. (16458)

Pokój Stary Rynek 3-2. (16462)

Pokój Pocztowa 1, m. 5. (10054)

Pokój dla 1-2 osób. Wileńska 9-6. (10042)

Dwa komfortowe umebłowane pokoje, wszelką wygodą, używaniem kuchni, łazienki ewtl. utrzymaniem. Gospodarz, Świętojańska 3, m. 5. (10018)

POKOJU POSZUKUJA

Pokoju umebłowanego poszukuje. Oferty filija „Pan“. (10040)

ZDROJOWISKA

Krynica (15103) Centrum. Pensjonat odnowionej willi „U i a a“, wytwornie prowadzony, przynajmniej tylko chrześcijań. Ceny umiarkowane

MATRYMONJALNE

Panna lat 25, posiada wyprawę domową zapozna pana celem zamążpójścia. Panowie na stałem stanowisku do lat 40. Wdowiec z dzieckiem nie wykluczony. Nadesłanie fotografii. Dziennik Bydgoski Gdynia. (16430)

Hallo!!! Hallo!!! 10,000 pań z majątkiem od 20,000 frs. do kilka milionów pragnie wyjść zamąż jeszcze w tym roku za panów inteligentnych i dobrze się prezentujących — nawet bez majątku. Pisać: „Univerſel“ 44, Rue de Bourgo-gne, Paris (7) France. (16369)

Kawaler lat 25, posiadający 12,000 zł gotówki poszukuje panny posiadającej gospodarstwo lub odpowiednią gotówkę celem ożenku. Łaskawe oferty pod „B.G.“ do admin. (16441)

Poznam przystojnego pana na poważnem stanowisku. Wiek 35-40 lat, z dobrej rodziny. Sympatyczna Pomorzanka, nie biedna. Of. proszę łask. nadesłać do Dziennika pod „Poważne“. (16496)

Skuteczne ogłoszenia gwarantuje tylko

DZIENNIK BYDGOSKI

Dom

szkoda, składem, mieszkaniem, mniejsze miasto, rynek. Of. Dzień. Bydg. „6.500“. (16177)

Zamienie dom 12 lokatorów — restauracja na gospodarstwo. Oferty filija „Zamiana“. (10046)

Plac - Składnicy duża szopka, kantorem, stajnią, śródmieście korzystnie natchmiast do wynajęcia. Marsz. Focha 47, tel. 685. (16271)

Trociny do wędzenia sprzedaje fabryka Promenada 1. (10059)

Wilka (10039) złego niedrogo sprzedam. Niegolewskiego 9, m. 4.

Bufetowa

(10057) samodzielną z praktyką poszukuje posady zaraz lub później. Proszę o łaskawe oferty do Dzień. Bydg. pod „Bufetowa X“.

Warszawianka gospodyni i kucharka lat 40, zna śliczną krawieczyznę, szyć i haftować bieliznę, zaprawiać, wypiekać, prasować, chować drób. Moralna, czysta, z świadectwami dobrymi, do córka lat 16, pokojówka, do dzieci, przyjmą posadę zaraz w jedną miejscowość za skromnem wynagrodzeniem. Proszę szanownych skierować oferty do Dzień. Bydg. pod „Warszawianka“. (16483)

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkania 4 pokojowego z komfortem poszukuje. Zgł. filija pod „Październik“. (9985)

MIESZKANIA WOLNE

5 pokoi służbowy, łazienka, II piętro, wydzierżawi z zaraz gospodarz. Wiadomość: św. Jańska 21. Warunki: Chwytwowo 6-14. (10013)

Dwa pokoje z kuchnią i stajnią do wynajęcia. Gajowa 33. (16478)

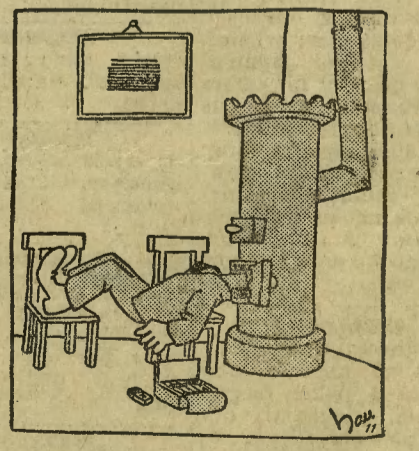
Mieszkanie

5-cio pokojowe z wszelkimi wygodami, wprost od gospodarza, bez zwrotu remontu od 1. X. 33., do wynajęcia. Zapytania pod nr. tel. 33. (16453)

6 pokoi (10012) służbowy, łazienka, I piętro, z centralnem ogrzewaniem, czynsz przedwójny, wydzierżawi zaraz gospodarz. Wiadomość Słowackiego 1, portjer.

5-6 pokoi II piętro z całkowitem umebłowaniem lub bez, w domu przy Placu Wolności, pojedynczo lub w całości na biuro do wydzierżawienia. Of. filija „Plac Wolności“. (9988)

ZNALAZŁ SPOSOB.



— Czuley małżonek, którego żona nie znosi dymu tytoniowego w mieszkaniu.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologii 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszcowe wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeinkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyniski: Mieczysław Mistat w Gdyni.